

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Prof. dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska

**Powództwo prokuratora
o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka
oraz o unieważnienie uznania dziecka
(art. 86 k.r.o.)**

Warszawa 2005

Spis treści

I.	Uwagi wstępne	1
II.	Rola prokuratora w postępowaniu cywilnym w aspekcie jego powództwa z art. 86 k.r.o.	6
1.	Charakter uprawnień prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego	6
1.1.	Podstawy powództwa prokuratora z art. 86 k.r.o.	7
1.2.	Suwerenność decyzji prokuratora o wniesieniu powództwa z art. 86 k.r.o.	10
2.	Samoistny charakter uprawnień prokuratora z art. 86 k.r.o.	18
III.	Stosowanie art. 86 k.r.o. w praktyce prokuratur działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie	22
1.	Liczba i rodzaj spraw	22
2.	Sprawy o zaprzeczenie małżeńskiego pochodzenia dziecka	23
2.1.	Ogólne informacje o roli prokuratora w sprawach o zaprzeczenie małżeńskiego pochodzenia dziecka	23
2.2.	Powództwo prokuratora o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa	24
3.	Sprawy o unieważnienie uznania dziecka	28
3.1.	Odmowa wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania	29
3.2.	Powództwa wniesione przez prokuratorów o unieważnienie uznania dziecka	30
4.	Sprawy o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa	34
4.1.	Sprawa o ustalenie macierzyństwa	34
4.2.	Sprawy o zaprzeczenie macierzyństwa	35
4.2.1.	Odmowa wniesienia przez prokuratora powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa	36
4.2.2.	Powództwo prokuratora o zaprzeczenie macierzyństwa	40
5.	Sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa	41
IV.	Uwagi dotyczące praktyki stosowania art. 86 k.r.o. w przedstawionych sprawach	44

I. Uwagi wstępne

Aktualny stan prawny w zakresie powództwa prokuratora o ustalenie i kwestionowanie pochodzenia dziecka od rodziców jest efektem ewolucji orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny po drugiej wojnie światowej.

Udział prokuratora w polskim postępowaniu cywilnym zaczął odgrywać istotną rolę począwszy od wejścia w życie, w dniu 1 stycznia 1951 r., ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych. Wskazana ustawa wprowadziła zasadę badania prawdy materialnej jako jedną z naczelnych zasad tego postępowania. Ograniczyła działanie tradycyjnie rozumianej zasady dyspozycyjności. W 1950 r. nastąpiły także istotne zmiany dotyczące prokuratury¹.

Bardzo doniosła rola prokuratora w postępowaniu cywilnym została ugruntowana w kodeksie postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r.

W art. 7 tego kodeksu zostało przesądzone, że prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jednakże w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie.

Powództwo o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o unieważnienie uznania dziecka, zgodnie z art. 86 k.r.o., może wytoczyć także prokurator. Przeważa opinia, że w tych sprawach legitymacja prokuratora ma charakter materialnoprawny. Ma ona służyć ochronie szczególnie doniosłego interesu jednostki, jakim jest ustalenie pochodzenia od rodziców zgodnie z pochodzeniem genetycznym.

¹ Prokuratura została wyodrębniona z resortu sprawiedliwości. Powołano urząd Prokuratora Generalnego. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r., Dz.U. Nr 38, poz. 346 „*Generalny Prokurator Rzeczypospolitej i jego organy stanowią Prokuraturę Rzeczypospolitej Polskiej*”. Art. 1 ustawy stanowił, że „*W celu ugruntowania praworządności ludowej, ochrony mienia społecznego i ścigania przestępstw tworzy się urząd Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej*”. Rozwiązania prawne dotyczące udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym były wzorowane na unormowaniach i praktyce radzieckiej. Nie została przesądzona pozycja procesowa prokuratora. Zob. na ten temat J. Jodłowski: *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego*, NP nr 6 i nr 7-8 z 1951 r. W syntetycznej formie rozwój instytucji udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym w okresie poprzedzającym wejście w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. i nowej ustawy „O Prokuraturze PRL” z dnia 14 kwietnia 1967 r., Dz.U. Nr 13, poz. 55, przedstawił W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 14-25.

Najczęściej prokurator korzysta ze swego uprawnienia w sytuacji, gdy osoba bezpośrednio, osobiście zainteresowana nie może tego uczynić. Z reguły wiąże się to z wygaśnięciem uprawnienia do kwestionowania własnego stanu cywilnego przez osobę bezpośrednio i osobiście zainteresowaną wynikiem sprawy.

Krótkie zawite terminy do zaprzeczenia ojcostwa i unieważnienia uznania dziecka są konsekwencją przyjętego przez ustawodawcę kompromisu pomiędzy zasadą ustalania pochodzenia osób fizycznych od rodziców zgodnie z „prawdą biologiczną” a zasadą ochrony stabilizacji stanu cywilnego, która - w typowych warunkach - umacnia rodzinę i służy jej dobru.

Prokurator powinien również badać i porównywać interes indywidualny i społeczny aby kompromis ustalony przez ustawodawcę pomiędzy wskazanymi zasadami nie prowadził w poszczególnych stanach faktycznych do rozwiązań niesprawiedliwych i nieuzasadnionych społecznie.

Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym był uważany już na początku lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku za jedną z zasad socjalistycznego postępowania cywilnego². Począwszy od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, nastąpiły w Polsce zasadnicze zmiany ustrojowe.

Wytoczenie powództwa przez prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich, organizację społeczną „jest wyrazem *publicyzacji prawa do ochrony sądowej*” - jak stwierdził Kazimierz Piasecki³. Obecnie od prokuratora w sprawach cywilnych oczekuje się „*powściągliwość*”⁴. Należy rozważyć czy owo oczekiwanie może dotyczyć także uprawnień prokuratora sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego, a także czy stan prawny w tym zakresie w optymalny sposób realizuje aktualne oczekiwania społeczne.

² Patrz na ten temat J. Jodłowski: *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 30-34, 47-63. J. Jodłowski uznał udział prokuratora w postępowaniu cywilnym za jedną z naczelných zasad tego postępowania (*Zasady naczelné socjalistycznego postępowania cywilnego*, w pracy zbiorowej pt. *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 198-112). Patrz także E. Wengerek: *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym w świetle polskiej literatury prawniczej*, „*Studia Cywilistyczne*” t. III, Kraków 1963, s. 163-208.

³ K. Piasecki: *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 83.

⁴ Tak K. Piasecki w powołanym wyżej opracowaniu, s. 211.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. w art. 45 gwarantuje każdemu „prawo do sądu”. Trybunał Konstytucyjny uznał za niedopuszczalne - w świetle tej normy - jakiegokolwiek ograniczenia podmiotowe ochrony sądowej - także w tak delikatnej materii społecznej jaką są stosunki rodzinne i ustalanie stanu cywilnego. W wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 84 k.r.o. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 oraz art. 72 ust. 1 zd. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim wyłącza prawo mężczyzny będącego biologicznym ojcem dziecka do dochodzenia ustalenia ojcostwa⁵. Spowodowało to nowelizację art. 84 k.r.o.⁶ i przyznanie domniemanemu ojcu dziecka czynnej legitymacji procesowej w sprawie o ustalenie jego ojcostwa.

Jak z powyższego wynika, osoba zainteresowana powinna sama dbać o należyte ustalenie lub ukształtowanie swej sytuacji prawnej. W konsekwencji, począwszy od lat pięćdziesiątych XX wieku, w polskim postępowaniu cywilnym obserwowany jest powrót do zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności, stanowiących konsekwencję działania w prawie prywatnym metody cywilistycznej, której cechą jest równości stron i autonomia ich woli. Zasada kontradiktoryjności jest przeciwstawiana zasadzie „formalno-śledczej”. Mówi się nawet o „nowej filozofii” postępowania cywilnego⁷, która wpływa nie tylko na podejście do dochodzenia roszczeń majątkowych związanych z wymianą dóbr i usług ale także na weryfikację tez uważanych do niedawna za oczywiste i uzasadnione zważywszy na wyjątkowo doniosłe znaczenie ochrony rodziny, która powinna być realizowana, między innymi, w postępowaniu cywilnym.

Może mieć to znaczenia także w aspekcie uprawnień prokuratora z zakresu ustalania rodzinnych praw niemajątkowych. Ocenia się bowiem, że dopuszczenie udziału

⁵ OTK-A 2003/4/32, glosa aprobująca: Z. Krzeziński, Monitor Prawniczy nr 20 z 2003 r., s. 95.

⁶ Nowelizacja art. 84 k.r.o. została dokonana ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r., Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

⁷ Takiego sformułowania użył np. A. Zieliński w artykule: *Granice prawomocności wyroku rozwodowego w wypadku jego zaskarżenia*, PS nr 5 z 1999 r., w którym zakwestionował dotychczasowe rozumienie tzw. „zasady” integralności wyroku rozwodowego.

prokuratora w postępowaniu cywilnym „wprowadza element publiczny do procesu w postaci swoistego interwencjonizmu władzy publicznej”⁸.

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości rozważa zmiany stanu prawnego w zakresie ustalania pochodzenia dziecka od rodziców (ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa, uznanie dziecka, sądowe ustalenie ojcostwa). Zapewne będą one zmierzać do zmniejszenia potencjalnie możliwych rozbieżności pomiędzy macierzyństwem i ojcostwem „prawnym” i „biologicznym” wskutek czynności podejmowanych przez osoby bezpośrednio zainteresowane. Im mniej ograniczeń przewidywałaby ustawa dla takich osób tym mniejsza rola do spełnienia przypadałaby prokuratorowi. Praktyka stosowania art. 86 k.r.o. powinna być więc znana, a jej ocena wzięta pod uwagę w pracach legislacyjnych.

Należy podkreślić, że - jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku - w literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wypracowane powszechnie akceptowane stanowisko co do większości, wcześniej spornych, problemów dotyczących pozycji prokuratora wynikającej z art. 86 k.r.o. Problematyka ta w ostatnim dwudziestolecu nie była przedmiotem większego zainteresowania doktryny i orzecznictwa.

W najnowszych publikacjach komentarzowych i podręcznikowych, w istocie rzeczy, są jedynie aprobowane i referowane dawniejsze ustalenia. Nie zaobserwowano nowych zagadnień wymagających interpretacji i rozwiązania. W związku z powyższym celowe jest jedynie krótkie, syntetyczne przypomnienie najistotniejszych problemów związanych z wykładnią art. 86 k.r.o. Najważniejsze znaczenia ma natomiast przedstawienie stosowania tej normy przez prokuratorów.

W niniejszym opracowaniu przyjęto założenie, że wystarczającym „materiałem ilustrującym” rolę prokuratora, jako podmiotu legitymowanego czynnie w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o unieważnienie uznania dziecka, będzie informacja - mająca charakter sondażowy - o praktyce stosowania art. 86 k.r.o. w obszarze działania jednej z prokuratur okręgowych.

⁸ Tak K. Piasecki: *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 207.

W związku z tym, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się o udostępnienie stosownych danych do Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

W obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie zostało utworzonych czternaście Prokuratur Rejonowych⁹. Do ich właściwości, począwszy od dnia 1 lipca 2000 r., należy stosowanie art. 86 k.r.o. Sprawy cywilne bowiem należą do zakresu działania prokuratury, która jest miejscowo właściwa ze względu na właściwość miejscową i rzeczową sądu.

Art. 17 pkt 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2000 r.¹⁰, przewiduje właściwość sądów rejonowych, między innymi, w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka i o unieważnienie uznania dziecka. Sprawy te - za wyjątkiem spraw o sądowe ustalenie ojcostwa - do dnia 30 czerwca 2000 r. należały do właściwości sądów okręgowych. Decyzje o wzięciu udziału w postępowaniu lub o wniesieniu powództwa prokuratora były więc podejmowane przez doświadczonych prokuratorów z prokuratur okręgowych. Zmiana właściwości mogła mieć wpływ na praktykę stosowania art. 86 k.r.o. Celowe wydawało się więc badanie praktyki prokuratorskiej w tych sprawach w dłuższym okresie - począwszy od objęcia właściwością prokuratur rejonowych spraw z art. 86 k.r.o.

Na prośbę Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Prokuratura Okręgowa w Warszawie przedstawiła informację o stosowaniu art. 86 k.r.o. od dwutysięcznego roku do dnia 30 czerwca 2004 r. oraz udostępniła akta prokuratorskie spraw o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa, o unieważnienie uznania dziecka oraz o sądowe ustalenie ojcostwa. Sprawy o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki były przedmiotem analizy przeprowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Akta prokuratorskie pozostałych spraw zostały przekazane do bezpośredniej analizy w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

⁹ Nastąpiło to zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 r. (Dz.U. Nr 180, poz. 1511), wydanym na podstawie art. 17 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r., o prokuraturze (tekst jednolity - Dz.U. Nr 21 z 2002 r., poz. 206 ze zm.) - zmieniającym rozporządzenie z dnia 1 czerwca 2001 r. w sprawie utworzenia prokuratur apelacyjnych, okręgowych i rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz.U. z 2001 r. Nr 64, poz. 656 i nr 89, poz. 986).

¹⁰ Ustawa z dnia 24 maja 2000 r., Dz.U. Nr 48, poz. 554.

II. Rola prokuratora w postępowaniu cywilnym w aspekcie jego powództwa z art. 86 k.r.o.

1. Charakter uprawnień prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego

W okresie poprzedzającym wejście w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. sporna była kwestia dopuszczalności powództwa prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego. Znalazło to wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Początkowo przyjmowano niedopuszczalność powództwa prokuratora w takich sprawach. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1961 r., 1 CO 21/60¹¹, Sąd Najwyższy dopuścił powództwo prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa. Stwierdził jednak, że „*zgłoszenie przez uprawnioną stronę żądania zaprzeczenia ojcostwa jest konieczną przesłanką uwzględnienia tego powództwa*”. Ograniczenie to było krytykowane¹².

W art. 7 kodeksu postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. zostało przesądzone, że w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie.

Jedną z norm upoważniających prokuratora do wytaczania powództw z zakresu niemajątkowych praw rodzinnych jest art. 86 k.r.o., który dotyczy spraw o ustalenie macierzyństwa, ustalenie ojcostwa, zaprzeczenie macierzyństwa, zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa, unieważnienie uznania dziecka, stwierdzenie nieważności uznania dziecka. Niektórzy autorzy wskazują także powództwo o ustalenie nieistnienia uznania¹³.

¹¹ OSN nr 1 z 1962 r., poz. 1.

¹² Zob. W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 24-25, i powołaną tam literaturę.

¹³ J. Pietrzykowski [w] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2003, s. 774.

Powszechnie przyjmuje się, że art. 86 k.r.o. wyposaża prokuratora w materialnoprawną legitymację czynną, mimo iż mówi o „wytoczeniu powództwa”¹⁴. Takiego samego zwrotu używa się w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym np. na określenie uprawnienia do zaprzeczenia ojcostwa przez matkę, jej męża i dziecko. Nie budzi wątpliwości, że uprawnienia wymienionych osób mają charakter materialnoprawny¹⁵.

1.1. Podstawy powództwa prokuratora z art. 86 k.r.o.

Artykuł 86 k.r.o. nie wymienia żadnych przesłanek, od których spełnienia zależy zastosowanie tej normy. W sprawach dotyczących ustalenia i zaprzeczenia macierzyństwa, zaprzeczenia pochodzenia dziecka od męża matki i o ustalenie ojcostwa wszyscy uprawnieni powinni udowodnić, że określone dziecko pochodzi lub nie pochodzi od oznaczonej osoby. (Przy sądowym ustaleniu ojcostwa wystarczy wykazanie podstawy domniemania czyli obcowania mężczyzny wskazanego jako ojciec dziecka z matką dziecka.) Dotyczy to także prokuratora.

Pewne kontrowersje w nauce prawa dotyczą podstawy żądania unieważnienia uznania dziecka przez prokuratora.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem - prokurator może żądać unieważnienia uznania dziecka, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 80 lub 81 k.r.o., przy czym nie dotyczą go ograniczenia czasowe wskazane w tych normach.

¹⁴ Zob. w szczególności: J. Ignatowicz: *Udział prokuratora w sprawach o prawa stanu w świetle przepisów prawnych obowiązujących od dnia 1 stycznia 1965 r.*, NP nr 4-5 z 1966 r., W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 164, Z. Krzemiński: *Postępowanie odrębne w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 1978, s. 50, E. Holewińska-Łapińska: *Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1979, s. 140, K. Piasecki: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (red. K. Piasecki), Warszawa 2002, s. 577, W. Stojanowska [w] *System prawa prywatnego*, Tom 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. T. Smoczyński), Warszawa 2003, s. 186. Tak też Sąd Najwyższy poczynszy od wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 54/66, OSN CP nr 12 z 1966 r., poz. 219. Tak samo w wyroku z dnia 21 marca 1968 r., II CR 39/68, LEX nr 6300, w postanowieniu z dnia 20 grudnia 1973 r., II CR 211/73, LEX nr 7365.

¹⁵ Odmienne stanowisko wypowiadał W. Broniewicz (*Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, PiP nr 7-8 z 1966 r., s. 42), który twierdził, iż prokurator jest zawsze nosicielem czynnej legitymacji procesowej i zawsze występuje o realizację prawa innego podmiotu.

Oznacza to, że prokurator może żądać unieważnienia uznania z tej przyczyny, że mężczyzna, który uznał dziecko, nie jest ojcem dziecka, a także z powodu wady oświadczenia woli mężczyzny, który uznał dziecko, oraz wady oświadczenia woli osoby, która wyraziła zgodę na uznanie dziecka.

Takie podstawy unieważnienia uznania akceptował Witold Broniewicz¹⁶, negujący materialnoprawny charakter uprawnień prokuratora przewidzianych w art. 86 k.r.o. Zdaniem tego autora, prokurator wytaczający powództwo o unieważnienie uznania pozywając dziecko, uznającego i matkę dziecka, twierdzi, że każdemu z pozwanych przysługuje prawo żądania unieważnienia uznania. Przyjęcie poglądu, że prokurator działa jako podmiot własnego prawa kształtującego, musiałoby, według W. Broniewicza, opierać się na twierdzeniu, że źródłem tego prawa jest art. 7 k.p.c.

Jan Gwiazdomorski¹⁷, który nie miał wątpliwości, że legitymacja prokuratora do wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania dziecka ma charakter samodzielny i jest oparta na przepisie prawa materialnego, uważał że prokurator może oprzeć powództwo tylko na jednej z podstaw, na której może być oparte takie powództwo wytoczone przez osobę fizyczną. Twierdził bowiem, że: „Z braku określenia w art. 86 k.r.o. podstaw, na których prokurator może oprzeć swoje powództwo o unieważnienie uznania, nie można jednak wnioskować aby prokurator nie był w tej mierze niczym ograniczony i mógł wytoczyć takie powództwo zawsze¹⁸”. Podkreślał, że w razie istnienia jednej z podstaw unieważnienia uznania prokurator nie ma obowiązku wytoczenia powództwa zawsze. Przy dokonywaniu oceny okoliczności danego stanu faktycznego, według kryteriów wymienionych w pierwszym zdaniu art. 7 k.p.c., prokurator musi zdecydować której ze sprzecznych tendencji (aby stan cywilny był zgodny z rzeczywistością biologiczną czy też aby zapewnić możliwie daleko idącą stabilizację stosunków rodzinnych) należy w danej sprawie dać pierwszeństwo.

¹⁶ W. Broniewicz: *Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, PiP nr 7-8 z 1966 r., s. 42.

¹⁷ J. Gwiazdomorski w pracy zbiorowej Instytutu Państwa i Prawa PAN pod redakcją J. St. Piątowskiego: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 731-732.

¹⁸ J. Gwiazdomorski, op.cit., s. 732.

Kazimierz Piasecki, podobnie jak J. Gwiazdomorski, twierdzi że „*Lege non distinguente i przy założeniu, że ani przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ani przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie tworzą, gdy chodzi o powództwo prokuratora z art. 86, żadnych swoistych materialnoprawnych przesłanek, są uzasadnione podstawy do przyjęcia, że prokurator może wytoczyć - stosownie do okoliczności - wspomniane powództwa z powołaniem się na wymienione w kodeksie przesłanki materialnoprawne*”¹⁹.

Według drugiego stanowiska, którego twórcą był Jerzy Ignatowicz²⁰, prokurator może żądać unieważnienia uznania, gdy mężczyzna, który dziecko uznał, nie jest jego ojcem. Uzasadnienie tego stanowiska jest następujące:

Przy przyjęciu poglądu, że uprawnienie prokuratora ma charakter materialnoprawny, brak wskazania w ustawie przesłanek jego powództwa stanowi lukę w prawie. Luka ta może zostać wypełniona przez ustalenie pewnych zasad wywodzących się z analizy całokształtu przepisów regulujących pochodzenie dziecka oraz charakteru uprawnień prokuratora. J. Ignatowicz²¹ ustalił, że: 1) prokurator nie może oprzeć powództwa na podstawie przewidzianej tylko dla ściśle określonego podmiotu; 2) powództwo prokuratora musi być oparte na takiej podstawie, która jest wspólna dla wszystkich uprawnionych; 3) jeżeli nie ma podstawy wspólnej dla wszystkich uprawnionych (tak właśnie jest w przypadku unieważnienia uznania dziecka), prokurator powinien wskazać okoliczności faktyczne odpowiadające istocie jego żądania, a więc wykazać, że mężczyzna, który uznał dziecko, nie jest jego ojcem.

¹⁹ K. Piasecki w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z komentarzem*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2002, s. 579. Wydaje się, że zwolennikiem tego poglądu jest również J. Gajda, który stwierdził co następuje: „*W sprawach wskazanych w art. 86 prokurator może wytaczać powództwa jedynie na takich samych podstawach prawnych, na jakich mogą oprzeć je inne osoby wymienione w przepisach dotyczących pochodzenia dziecka*” - zob. J. Gajda: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 356.

²⁰ J. Ignatowicz: *Udział prokuratora w sprawach o prawa stanu w świetle przepisów obowiązujących od dnia 1 stycznia 1965 r.*, NP nr 4-5 z 1966 r., s. 715-716. Stanowisko to zostało zaakceptowane i przyjęte za własne, między innymi przez E. Holewińską-Łapińską (*Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1979, s. 141), K. Pietrzykowskiego (*Duże Komentarze Becka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2003, s. 775). Także według T. Smyczyńskiego (*System Prawa Prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2003, s. 140) prokurator jest legitymowany do wniesienia powództwa o unieważnienie uznania „*z powodu braku biologicznego pochodzenia dziecka od uznającego mężczyznę*”.

²¹ J. Ignatowicz: *Udział prokuratora w sprawach o prawa stanu w świetle przepisów obowiązujących od dnia 1 stycznia 1965 r.*, NP nr 4-5 z 1966 r.

Wykazanie wady oświadczenia o uznaniu (zgodzie na uznanie) i unieważnienie uznania z tej przyczyny nie zamyka, jak się wydaje, drogi do ponownego, niewadliwego uznania dziecka przez tego samego mężczyznę, który dokonał unieważnionego uznania dziecka oraz do sądowego ustalenia, że jest on ojcem dziecka, które uprzednio było uznane w sposób wadliwy²². Szczególna rola prokuratora, jako rzecznika interesu publicznego, stanowi dodatkowy argument przemawiający za przyjęciem, że może on żądać unieważnienia uznania tylko wtedy, gdy mężczyzna, który dziecko uznał, nie jest jego ojcem.

1.2. Suwerenność decyzji prokuratora o wniesieniu powództwa z art. 86 k.r.o.

Kryteria oceny wszczęcia postępowania przewidziane w art. 7 k.p.c.

Zgodnie z art. 7 k.p.c., prokurator może żądać wszczęcia postępowania, jak również wziąć udział w toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności. Wszystkie te kryteria, zgodnie z którymi prokurator ocenia każdy przedstawiony mu lub znany z urzędu stan faktyczny, mają zastosowanie - między innymi - do spraw o których mowa w art. 86 k.r.o.

Pojęcie praworządności jest przedmiotem ustaleń teorii prawa. Nie ma tu miejsca na jego analizę. Wystarczające wydaje się jedynie wskazanie, że nadal jest aktualne stanowisko Walerego Masewicza, iż „*praworządność ma jednolitą treść prawną i społeczno-polityczną dla całej prokuratury i wszystkich jej funkcjonariuszy (...)* *Przeświadczenie o jednolitej treści praworządności wynika z tego, że prokuratura*

²² Zgodnie z art. 435 k.p.c., mającym zastosowanie do wyroku o unieważnienie uznania dziecka na podstawie 458 § 1 k.p.c. - w związku z art. 453 k.p.c. - prawomocny wyrok ma skutek wobec osób trzecich. Wydaje się, że nie można pomijać treści art. 366 k.p.c.. Zgodnie z tą normą wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Skoro więc przedmiotem rozstrzygnięcia była ocena czy oświadczenie o uznaniu (oświadczenie zawierające zgodę na uznanie) zostało złożone w sposób wadliwy to powaga rzeczy osądzonej tylko tej kwestii powinna dotyczyć. Przedmiotem ochrony w takiej sytuacji nie jest stan cywilny i jego ustalenie zgodnie z rzeczywistym („biologicznym”) pochodzeniem jednej określonej osoby od innej określonej osoby ale swoboda woli osoby, która jest uprawniona do złożenia oświadczenia woli koniecznego dla skutecznego uznania dziecka.

została powołana do czuwania nad przestrzeganiem praworządności jako całości (systemu), z jedności organizacyjnej prokuratury, z jednoosobowego kierownictwa (...) zadania całej prokuratury są jednolite i wyrażają się - najogólniej rzecz ujmując - w dążeniu do tego aby prawo ustanowione przez państwo było prawidłowo stosowane w orzecznictwie sądów (...)²³.

Ustalanie treści prawa „ustanowionego przez państwo” winno być dokonywane z uwzględnieniem konstytucyjnej definicji powszechnie obowiązujących źródeł prawa (rozdział III Konstytucji „Źródła prawa”).

Celowe wydaje się podkreślenie, że źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi ratyfikowane umowy międzynarodowe. Wiele z nich bowiem bezpośrednio lub pośrednio odnosi się do prawa do prawidłowego ustalenia pochodzenia od rodziców, co ma istotne znaczenie w kontekście podejmowania przez prokuratora decyzji o wytoczeniu powództwa na podstawie art. 86 k.r.o. Rozważając więc czy wystąpienie z powództwem będzie służyło ochronie praworządności prokurator powinien brać pod uwagę międzynarodowe standardy ochrony w zakresie ustalania pochodzenia dziecka od rodziców²⁴.

W szczególności należy zwrócić uwagę na art. 7 i 8 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., obowiązującej w Rzeczypospolitej Polskiej od dnia 7 lipca 1991 r.²⁵.

Art. 7 Konwencji o prawach dziecka gwarantuje dzieciom prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką²⁶. Art. 8 zaś prawo do poszanowania tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji.

²³ W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 32-33.

²⁴ Zob. T. Smoczyński: *System Prawa Prywatnego, tom 12: Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2003, s. 4-5.

²⁵ Dz.U. Nr 120, poz. 526.

²⁶ Zob. M. Działyńska: *Pochodzenie dziecka od rodziców w: Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia* (red. T. Smoczyński), Poznań 1999, 135-147.

Powołana konwencja chroni także prawo dziecka do wychowania w rodzinie²⁷. Zobowiązuje Państwa - Strony do zapewnienia aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców (art. 9 Konwencji).

Istotne znaczenie ma także Europejska konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, sporządzona w Strasburgu dnia 15 października 1975 r., która weszła w życie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej dnia 22 września 1996 r.²⁸

W szczególności należy zwrócić uwagę na art. 4 Konwencji, który stanowi, że dobrowolne uznanie ojcostwa nie może być przedmiotem sprzeciwu ani zaskarżenia, chyba że prawo wewnętrzne przewiduje taką możliwość w przypadku, gdy osoba, która chce uznać ojcostwo lub je uznała, nie jest biologicznym ojcem dziecka. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, komentując rozwiązania wskazanej konwencji, Wanda Stojanowska²⁹ dopatrzyła się sprzeczności art. 80 k.r.o. z powołaną normą konwencyjną³⁰. Tym donioślejsza jest więc rola prokuratora, który podejmuje decyzję o wniesieniu pozwu o unieważnienie uznania dziecka uznanego przez mężczyznę, który nie jest ojcem dziecka.

Należy też zwrócić uwagę na art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności³¹, który gwarantuje poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego. Norma ta była wielokrotnie przedmiotem wykładni dokonywanej w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. (ETPCz)³².

²⁷ Por. T. Smyczyński: *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie w: Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, s. 149-165.

²⁸ Dz.U. Nr 79 z 1999 r., poz. 888, 889.

²⁹ Zob. W. Stojanowska: *Europejska Konwencja o Statusie Prawnym Dziecka Pozamałżeńskiego a stan prawny obowiązujący w Polsce*, w opracowaniu Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości pod red. M. Safjana: *Standardy Prawne Rady Europy*, tom I, *Prawo Rodzinne*, Warszawa 1994, s. 78 i n.

³⁰ W. Stojanowska, op. cit., s. 91. Polska, w oświadczeniu rządowym z dnia 16 sierpnia 1999 r., Dz.U. Nr 79, poz. 889, zgłosiła zastrzeżenie sformułowane następująco: „Rzeczpospolita Polska zastrzega sobie prawo niestosowania artykułu 4 Konwencji, albowiem polskie prawo wewnętrzne uzależnia uznanie dziecka od wyrażenia na to zgody przez matkę dziecka lub jego przedstawiciela ustawowego, a także przez samo dziecko, jeżeli jest pełnoletnie. Ponadto prawo wewnętrzne dopuszcza unieważnienie uznania dziecka na żądanie mężczyzny, który dziecko uznał, albo osób, które wyraziły zgodę na uznanie, ale wiąże to z wadami oświadczenia woli, a nie z faktem pochodzenia dziecka.”

³¹ Dz.U. Nr 61 z 1991 r., poz. 284.

³² Zob. np. co do pojęcia „rodzina” i „życie rodzinne” orzeczenia ETPCz zebrane przez T. Jasudowicza w *Prawa rodziny - prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Orzecznictwo Strasburskie*, Toruń 1999, s. 197-259.

Szczególnie istotne wydaje się jednak stanowisko polskiego Sądu Najwyższego wypowiedziane w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 sierpnia 1999 r., II CKN 321/99³³.

Sąd Najwyższy stwierdził że „*W sprawie z powództwa prokuratora o unieważnienie uznania dziecka przez mężczyznę, który nie jest jego ojcem biologicznym, unieważnienie uznania nie narusza prawa do życia prywatnego i rodzinnego, o jakim traktuje art. 8 Konwencji (...)*”.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy, między innymi, stwierdził co następuje „*Gwarantując prawo do poszanowania życia rodzinnego, art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zakłada istnienie rodziny. Pojęcie rodziny na tle tego przepisu jest bardzo szerokie. Mężczyzny, nie będącego biologicznym ojcem dziecka, które chce uznać, i który nie pozostaje w pożyciu z jego matką, nie łączy żaden stosunek rodzinny z tym dzieckiem w rozumieniu art. 8 ust. 2 cyt. Konwencji. Zakaz wymienionego uznania nie narusza zatem obowiązku poszanowania życia rodzinnego przewidzianego przez ten przepis.*

W dążeniu do uznania dziecka przez mężczyznę, który nie jest jego ojcem biologicznym, można dopatrzeć się elementu prawa do prywatności. Ograniczać dopuszczalność korzystania z tego prawa może jednak - w określonych sytuacjach - władza publiczna ustawą w przypadkach „koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na (...) ochronę moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.(jak stanowi art. 8 ust 2 cyt. Konwencji), może ograniczać wtedy, gdy jest to „(...) konieczne w demokratycznym państwie dla (...) ochrony (...) moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób” (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Takie ograniczenie przewidziane jest właśnie w art. 81 oraz 86 k.r.o. i nie narusza ono istoty wolności i praw, o których traktują art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 31 i 47 Konstytucji.

Wynika z powyższego, że - wbrew zarzutowi skarżącego - unieważnienie uznania dziecka przez mężczyznę, który nie jest jego ojcem biologicznym, nie narusza prawa

³³ OSN C nr 3 z 2000 r., poz. 49.

do życia prywatnego i rodzinnego, o jakim traktuje art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.”

„Ochrona praw obywateli” przez wniesienie powództwa o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka od określonych rodziców zawsze realizuje ochronę prawa a także interesu, co najmniej jednej ze stron „stosunku rodzicielskiego”. Często chroni prawa i interesy kilku osób zmierzających do ustalenia prawnego stosunku matki bądź ojca zgodnie z pochodzenia „biologicznym” (np. gdy zgodnie z oczekiwaniami małżonków, dziecka i mężczyzny, od którego dziecko pochodzi, powództwo prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa „otwiera drogę” do późniejszego ustalenia ojcostwa, zgodnie z „prawdą biologiczną”).

„Ochrona interesu społecznego” zawsze jest realizowana gdy powództwo prokuratora zmierza do prawidłowego ustalenia składu rodziny³⁴. Z reguły w takiej sytuacji chroniony jest interes dziecka. Wydaje się, że jeżeli powództwo prokuratora służy ochronie dobra dziecka to realizuje również interes społeczny. W konsekwencji interes społeczny należy oceniać przez pryzmat indywidualnie ocenianego dobra dziecka. Warto zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92³⁵, mimo że nie zawierała ona wykładni art. 7 k.p.c.

Sąd Najwyższy stwierdził co następuje: „Istotnym zagadnieniem jest również stosunek interesu dziecka do interesu społecznego. Dotychczasowa literatura i orzecznictwo podkreślały raczej zbieżność tych pojęć. Trafnie zwraca się jednak ostatnio uwagę, że koncepcje zmierzające do zacierania różnicy między dobrem dziecka a interesem społecznym kryją w sobie niebezpieczeństwo takiego interpretowania pojęcia dobra dziecka, jak wymaga tego interes społeczny. Kierując się postanowieniami Konwencji, a zwłaszcza art. 3, należy jednak wyjść z założenia, że wartością pierwotną i nadrzędną jest dobro dziecka. Realizacja tej wartości wymaga, oczywiście, wzięcia pod uwagę także interesu społecznego, ponieważ dziecko powinno być tak wychowane, aby było przygotowane do życia w

³⁴ Należy podkreślić, że tak, między innymi, było rozumiane przez W. Masewicza (op.cit., s. 39), który wskazywał na ochronę rodziny, małżeństwa, małoletnich dzieci. Zwracał uwagę na rolę rodziny w życiu społecznym i w procesie wychowania dzieci.

społeczeństwie. Jednakże wzgląd ten może stanowić jedynie fragment całej perspektywy ujmowania pojęcia dobra dziecka. W demokratycznym państwie prawnym trzeba wyjść nie od priorytetu społeczeństwa, lecz od jednostki ludzkiej jako wartości nadrzędnej, i z tego punktu widzenia obdarzać dziecko szczególną troską”.

W okresie poprzedzającym wejście w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. nie było jednoznacznie przesądzone czy ocena prokuratora co do potrzeby wytoczenie przez niego powództwa podlega ocenie sądu³⁶.

W czasie obowiązywania k.p.c. z 1964 r., zgodnie z brzmieniem art. 7 k.p.c.³⁷, zarówno w nauce, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego panował przez długi okres zgodny pogląd, iż o społecznej celowości powództwa prokuratora decyduje on sam³⁸. Ocena ta zaś nie podlega kontroli sądu.

Należy zauważyć, że stanowisko to znalazło potwierdzenie w § 284 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. „Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury”³⁹, wydanego na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Powołany przepis brzmi następująco: „Prokurator ocenia samodzielnie przesłanki określone w art. 7 k.p.c., uzasadniające jego udział w postępowaniu (...)”.

³⁵ OSN CP nr 10 z 1992 r., poz. 179.

³⁶ Stanowisko, iż ocena dokonana przez prokuratora. nie podlega kontroli sądu, zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 września 1954 r., II C 1370/53, PiP 1956, nr 11, s. 914. W literaturze taki pogląd wypowiedział w szczególności J. Jodłowski: (Zob. tegoż autora: *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 78 oraz powołana tam literatura). Odmienne stanowisko zajmowała natomiast M. Stypułkowska: *Zakres uprawnień prokuratora w postępowaniu cywilnym*, NP 1957, nr 12, s. 67-68.

³⁷ Art. 7 k.p.c. stanowi, że „prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli **według jego oceny** wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego (...)”.

³⁸ Należy też podkreślić, że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r., tekst jednolity Dz.U. Nr 21 z 2002 r., poz. 206, ze zm., prokurator przy wykonywaniu czynności określonych w ustawach jest niezależny. Jest jednak obowiązany wykonywać zarządzenia, wytyczne i polecenia przełożonego prokuratora. Polecenie dotyczące treści czynności procesowej prokurator przełożony wydaje na piśmie, a na żądanie prokuratora - wraz z uzasadnieniem piśmie (ust. 2 powołanej normy).

³⁹ Dz.U. Nr 38 z 1992 r., poz. 163 ze zm.

Celowe wydaje się przypomnienie, że w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70⁴⁰, w sprawie o zaprzeczenie macierzyństwa, wszczętej na skutek powództwa prokuratora, Sąd Najwyższy uznał, że chociaż „w myśl art. 7 k.p.c. wystąpienie z pozwem o zaprzeczenie pochodzenia dziecka zależy od własnej oceny prokuratora, to jednak nie oznacza to, by powództwo takie nie podlegało ocenie sądu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego oraz zgodności prawa realizowanego w powództwie z jego społecznym przeznaczeniem”.

Skutkiem zastosowania przez sąd w sprawie o zaprzeczenie macierzyństwa art. 5 k.c. jest oddalenie powództwa w sytuacji gdy nie budzi wątpliwości, że kobieta wpisana w akcie urodzenia dziecka jako matka nie urodziła dziecka. Chroniona jest w ten sposób ustabilizowana od dłuższego czasu faktyczna sytuacja rodzinna dziecka, a „poza przesłankami natury biologicznej brak innych przyczyn o charakterze niemajątkowym, które by mogły przemawiać za potrzebą zmiany stanu cywilnego”⁴¹.

Sąd Najwyższy we wcześniejszym wyroku z dnia 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68⁴², opowiedział się za oddaleniem powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa, jeżeli okoliczności ujawnione w konkretnej sprawie w sposób szczególnie drastyczny przemawiają za uwzględnieniem dobra dziecka „w potocznym tego słowa znaczeniu”, podkreślając, że nie można w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa „powodować się wyłącznie zasadą nadrzędności prawdy obiektywnej w ustaleniu stanu cywilnego dziecka”.

Dopuszczalność oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa na podstawie art. 5 k.c. ściśle wiąże się z brakiem jakichkolwiek ograniczeń dotyczących podmiotów uprawnionych i terminu wystąpienia z powództwem. Skoro więc ustawodawca nie ustalił granicy kompromisu pomiędzy zasadą prawdy obiektywnej w ustaleniu stanu cywilnego dziecka a zasadą ochrony „posiadanego stanu cywilnego” czyli ustabilizowanych, rzeczywistych stosunków rodzinnych -

⁴⁰ OSN CP nr 3 z 1972 r., poz. 42.

⁴¹ Tak SN w uchwale z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70.

⁴² OSN CP nr 3 z 1969 r., poz. 55.

w poszczególnych sprawach czynią to sądy biorąc pod uwagę specyficzne okoliczności danego stanu faktycznego.

Stanowisko Sądu Najwyższego dopuszczające możliwość oddalenia powództwa prokuratora o zaprzeczenie macierzyństwa na podstawie art. 5 k.c. spotkało się z krytyką w literaturze⁴³. W szczególności Bronisław Dobrzański, w krytycznej glosie do powołanego orzeczenia, podkreślał, że - z uwagi na pozycję prokuratora j jego działanie jako rzecznika interesu publicznego - sąd „nie może się nawet domyślać dla kogo i dlaczego wynik sprawy będzie korzystny”.

Trafna jest ocena Walerego Masewicza, że „nie można przeciwstawiać interesowi społecznemu zasad współżycia społecznego skoro są one nieomal identyczne co do treści. Stwierdzenie to może oznaczać tylko, że prokurator mylnie ocenił interes społeczny jako przesłankę swojego żądania, a zatem powoduje to kontrolę sądu nad tą oceną”⁴⁴.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70, mogło wpłynąć na praktykę stosowania przez prokuratorów art. 86 k.r.o. i art. 7 k.p.c. w sprawach dotyczących spornego macierzyństwa. Wydaje się, że wpływ ten mógł polegać na zaostrzeniu kryteriów oceny potrzeby wystąpienia z powództwem stosowanych w praktyce prokuratorskiej w sytuacji gdy jest bezsporne, że kobieta wpisana jako matka w akcie urodzenia nie urodziła dziecka.

Prokurator o potrzebie wytoczenia powództwa może dowiedzieć się z różnych źródeł. W szczególności może zostać poinformowany o stanie faktycznym sprawy przez osobę zainteresowaną albo zawiadomiony przez sąd w trybie art. 59 lub 457 k.p.c.⁴⁵

⁴³ Krytycznie B. Dobrzański w glosie do uchwały SN III CZP 87/70, NP. nr 3 z 1973 r., W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 180. Należy jednak odnotować aprobujące stanowisko K. Pietrzykowskiego (Duże Komentarze Becka. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2003, s. 776), zgodnie z którym dopuszczalne jest oddalenie powództwa prokuratora na podstawie art. 5 k.c. bowiem „Pod tym względem powództwa prokuratora nie różnią się od powództw wytaczanych przez inne legitymowane osoby (...)”.

⁴⁴ W. Masewicz, tamże.

⁴⁵ Istotny jest wzajemny stosunek art. 457 k.p.c. oraz art. 59 k.p.c. Artykuł 59 k.p.c. stanowi, iż sąd zawiadamia prokuratora o każdej sprawie, w której jego udział uważa za potrzebny. Powstaje pytanie, czy niezależnie od zawiadomienia prokuratora w trybie art. 457 k.p.c., które jest obowiązkiem sądu,

Wydaje się, że najczęściej zawiadomienia prokuratora o potrzebie wszczęcia postępowania dokonują osoby fizyczne, zainteresowane w zakwestionowaniu stanu cywilnego dziecka, które nie mają w ogóle legitymacji do wszczęcia postępowania, bądź które ją utraciły ze względu na upływ terminu zawitego.

Ocena dokonywana przez prokuratora, że jego powództwo o ustalenie lub zakwestionowanie pochodzenia dziecka od matki lub od ojca będzie służyło ochronie praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego (art. 7 k.p.c.) powinna być dokonywana na podstawie wszechstronnej oceny okoliczności każdego przypadku.

W tym celu, zgodnie z art. 43 ustawy o prokuraturze, prokurator może żądać nadesłania lub przedstawienia akt, dokumentów, pisemnych wyjaśnień, przesłuchać świadków i zasięgnąć opinii biegłych, a także przeprowadzić oględziny w celu wyjaśnienia sprawy. Szczególne istotne może być przeprowadzenie badania genetycznego w celu ustalenia czy określone osoby pozostają w stosunku rodzice - dzieci.

2. Samoistny charakter uprawnień prokuratora z art. 86 k.r.o.

Samoistny charakter powództwa prokuratora z art. 86 k.r.o. był wielokrotnie podkreślany w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁴⁶. Znajduje potwierdzenie w brzmieniu zdania drugiego art. 55 k.p.c.⁴⁷

może nastąpić zawiadomienie w trybie art. 59 k.p.c. oraz jaki skutek powinno wywołać to drugie zawiadomienie. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 listopada 1972 r., II CR 663/71, OSN CP nr 7-8 z 1972 r., poz. 148, uznał, że w sprawach, których dotyczy art. 457 k.p.c., nie jest wyłączone stosowanie art. 59 k.p.c. Tak też np. B. Dobrzański w głosie do orzeczenia SN z dnia 19 października 1965 r., OSPiKA nr 4 z 1966 r., M. Jędrzejewska w *Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego* pod red. T. Erecińskiego, *Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 1, Warszawa 2001, s. 157. Odmienne J. Jodłowski w głosie do orzeczenia SN z dnia 10 lutego 1972 r., II CR 663/71, PiP nr 4 z 1973 r., który twierdził, że norma art. 59 jest „wchłonięta” przez normę art. 457 k.p.c. Szerzej na ten temat E. Holewińska-Łapińska: *Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1979, s. 135-136 i powołana tam literatura.

⁴⁶ Np. wyrok SN z dnia 19 października 1965 r., I CR 286/65, OSN CP nr 5 z 1966 r., poz. 86 z glosą B. Dobrzańskiego, OSPiKA nr 4 z 1966 r., poz. 95, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że oddalenie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa z powodu przekroczenia 6-miesięcznego terminu przez męża matki nie stoi na przeszkodzie wytoczeniu - na podstawie art. 86 k.r.o. - nowego powództwa przez prokuratora, wyrok z dnia 12 kwietnia 1965 r. I CR 66/66, LEX nr 5968, w którego uzasadnieniu zostało użyte sformułowanie, że „w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa prokurator posiada samoistną legitymację czynną”. W wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 54/66, OSN CP nr 12 z 1966 r., poz.

Utrwalony w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego jest pogląd, że w sprawach, w których przesłanka uwzględnienia powództwa osoby zainteresowanej i prokuratora jest tożsama (w szczególności wykazanie, że określona osoba nie jest ojcem/matką dziecka), nie jest dopuszczalne podmiotowe przekształcenie powództwa polegające na wstąpieniu prokuratora w miejsce powoda⁴⁸. Taka możliwość nie wynika z przepisów art. 194-198 k.p.c.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 1972 r., II CR 663/71⁴⁹: „w myśl art. 454 § 2 k.p.c. prokurator, wytaczając powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, pozywa męża matki dziecka oraz dziecko, jak również matkę dziecka. Gdyby dopuścić zmianę podmiotową po stronie powodowej (w miejsce np. ojca dziecka wstępuje prokurator), to dalsza zmiana pod względem podmiotowym procesu polegałaby na tym, że dotychczasowy powód stałby się pozwanym (...) nie ma też żadnych podstaw do tego, aby stosować tu przepis art. 196 § 1 k.p.c., który reguluje sytuację, gdy powództwo zostało wniesione nie przez osobę, która powinna występować w sprawie w charakterze powoda. Przepis ten (...) nie ma zastosowania do prokuratora”.

Przystąpienie prokuratora do postępowania, wszczętego przez inną osobę legitymowaną materialnoprawnie, w sytuacji gdy został przekroczony przez powoda termin zawity do wniesienia powództwa, „nie sanuje” niezachowania terminu⁵⁰. Prokurator może jednak - gdy uzna to za uzasadnione według kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.c. - wnieść „własne” powództwo.

219, Sąd Najwyższy wskazał, że od dnia wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prokurator stał się „samodzielnym podmiotem uprawnień w sprawie również o charakterze materialnoprawnym. W konsekwencji skuteczność jego powództwa o zaprzeczenie ojcostwa nie może już zależeć od poparcia żądania prokuratora przez osobę, na której rzecz wytoczył powództwo.” W wyroku z dnia 10 lutego 1972 r., II CR 663/71, OSN CP nr 7-8 z 1972 r., poz. 148, Sąd Najwyższy ponownie pouczył, że „Legitymacja prokuratora w świetle art. 86 k.r.o. ma charakter materialnoprawny. Ocena, czy uzasadnione jest wytoczenie powództwa (art. 7 k.p.c.), należy tylko do prokuratora, a nie do sądu”. Takie samo stanowisko, w związku z powództwem o unieważnienie uznania dziecka, wypowiedział Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 grudnia 1979 r., II CZ 121/79, OSN CP nr 6 z 1980 r., poz. 124.

⁴⁷ Art. 55 k.p.c. stanowi, że prokurator, wytaczając powództwo na rzecz oznaczonej osoby, powinien ją wskazać w pozwie. Nie dotyczy to spraw niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

⁴⁸ Tak W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 167.

⁴⁹ Wyrok SN z dnia 10 lutego 1972 r., II CR 663/71, OSN CP nr 7-8 z 1972 r., poz. 148.

Jedną z konsekwencji samoistnego charakteru powództwa prokuratora z art. 86 k.r.o. jest stanowisko w przedmiocie dopuszczalności zaskarżenia wyroku wydanego w sprawie wszczętej przez prokuratora na tej podstawie.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 marca 1975 r., III CZP 81/74⁵¹, będącej zasadą prawną, stwierdził w szczególności, że:

„1. Powództwo prokuratora o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o unieważnienie uznania dziecka (art. 86 k.r.o.) jest powództwem samodzielnym i niezależnym od powództwa innych uprawnionych osób. (...) Celem tego powództwa jest właściwe określenie sytuacji prawnej dziecka wobec osoby, która je uznała, dlatego też rozstrzygnięcie dotyczy tylko ściśle określonego kręgu osób (dziecka, jego matki i uznającego).

Prawomocny wyrok, rozstrzygający powództwo prokuratora o unieważnienie uznania dziecka, ma - w związku z daną podstawą sporu - powagę rzeczy osądzonej dla wszystkich stron (art. 366 k.p.c.) i wyłącza dopuszczalność żądania na tej samej podstawie unieważnienia uznania dziecka przez każdą z nich (art. 454 § 3 k.p.c.).

W sytuacji więc, gdy powództwo prokuratora (art. 86 k.r.o.), wniesione w terminie otwartym dla osoby uprawnionej, zamyka dla niej drogę odrębnego powództwa, jedyną formą ochrony jej praw pozostają procesowe środki prawne (...) W tym wypadku osobie uprawnionej przysługuje środek odwoławczy w każdym czasie, także po upływie terminu prawa materialnego, przewidzianego na wniesienie przez nią powództwa.

2. (...) Nie może środek odwoławczy służyć do ochrony prawa nie istniejącego (...) Powództwo prokuratora nie restytuje utraconych uprawnień prawa materialnego, w szczególności tylko dlatego, że osoba, która utraciła te uprawnienia, jest stroną procesu wszczętego przez prokuratora. (...) Jeżeli prokurator nie skarży wyroku oddalającego jego żądanie, to stronie pozwanej przysługuje rewizja (obecnie - apelacja) tylko wtedy, gdy w ten sposób realizuje ona swe własne prawo (...).”

⁵⁰ Tamże oraz zob. powołaną literaturę.

⁵¹ OSN CP nr 10-11 z 1975 r., poz. 142.

W wyroku z dnia 7 czerwca 1978 r., II CR 173/78⁵² Sąd Najwyższy „rozszerzył” działanie powołanej wyżej zasady prawnej odnośnie do powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

W świetle przedstawionego stanowiska jedynie prokurator może podejmować decyzje procesowe. Stwarza to mu możliwość ponownej weryfikacji wcześniejszej decyzji o wszczęciu postępowania przez rezygnację z zaskarżenia orzeczenia, gdy argumenty sądu oddalającego powództwo przekonają prokuratora. Rozwiązanie takie nie budzi wątpliwości przy założeniu, że każda decyzja o rezygnacji z zaskarżenia orzeczenia jest podjęta z rozwagą i dopełnieniem należytej staranności (w szczególności złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku).

⁵² OSN CP nr 5 z 1979 r., poz. 103.

III. Stosowanie art. 86 k.r.o. w praktyce prokuratur działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie

Badaniem została objęta praktyka stosowania art. 86 k.r.o. przez następujące prokuratury rejonowe, utworzone w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie: Prokuratura Rejonowa w Grodzisku Mazowieckim, Prokuratura Rejonowa w Legionowie, Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze Mazowieckim, Prokuratura Rejonowa w Otwocku, Prokuratura Rejonowa w Piasecznie, Prokuratura Rejonowa w Pruszkowie, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Mokotów, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Ochota, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Praga Południe, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Praga Północ, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Wola, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Żoliborz i Prokuratura Rejonowa w Wołominie.

1. Liczba i rodzaj spraw

Najliczniejsza była grupa spraw o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki.

Rok	Zawiadomienie prokuratora przez sąd o sprawie (liczba przypadków)	Udział prokuratora w sprawach		Powództwa prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa
		Liczba spraw	Procent w stosunku do liczby zawiadomień	
2000*	213	47	22	72
2001	212	54	25,47	62
2002	225	44	19,55	51
2003	228	68	29,82	62
2004 (do 30.06)	97 (okres półroczny)	28	28,86	20 (okres półroczny)
Razem	975	241	24,7	267

* W pierwszej połowie roku - właściwość prokuratur okręgowych

W całym okresie objętym analizą prokuratorzy wzięli udział w 241 sprawach o zaprzeczenie ojcostwa oraz tylko w jednej sprawie o zaprzeczenie macierzyństwa.

Prokuratorzy wnieśli 247 powództw o ustalenie, że mąż matki nie jest ojcem dziecka, siedem powództw o unieważnienie uznania dziecka, cztery powództwa o ustalenie ojcostwa, jedno powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa.

2. Sprawy o zaprzeczenie małżeńskiego pochodzenia dziecka⁵³

2.1. *Ogólne informacje o roli prokuratora w sprawach o zaprzeczenie małżeńskiego pochodzenia dziecka*

W sprawach o zaprzeczenie ojcostwa prokurator może wziąć udział, zawiadomiony o sprawie przez sąd na podstawie art. 59 k.p.c. lub na podstawie art. 457 k.p.c. Ma też samodzielną czynną legitymację procesową wynikającą z art. 86 k.r.o.

W okresie od dnia 1 stycznia 2000 roku do dnia 30 czerwca 2004 roku, sądy zawiadomiły prokuratorów czternastu prokuratur, działających na obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie, o 975 sprawach toczących się w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa. W 241 sprawach (24,7%) prokurator zgłosił swój udział.

W 2000 roku sądy zawiadomiły prokuratora o terminach w 213 sprawach o zaprzeczenie ojcostwa. Prokuratorzy zgłosili udział w 47 sprawach (22%), natomiast odmówili wzięcia udziału w 166 sprawach.

W 2001 roku sądy zawiadomiły, prokuratora o 212 sprawach o zaprzeczenie ojcostwa. Prokuratorzy zgłosili udział w 54 sprawach (25,47%), natomiast odmówili wzięcia udziału w 158 sprawach.

W 2002 roku sądy zawiadomiły prokuratora o terminach w 225 sprawach o zaprzeczeniu ojcostwa. Prokuratorzy zgłosili udział w 44 sprawach (19,55%), odmówili wzięcia udziału w 181 sprawach.

W 2003 roku sądy zawiadomiły prokuratora o terminach w 228 sprawach o zaprzeczenie ojcostwa. Prokuratorzy zgłosili udział w 68 sprawach (29,82%), odmówili wzięcia udziału w 160 sprawach.

⁵³ Badanie zostało przeprowadzone przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie - mgr Elżbietę Kurek. Wszystkie zawarte w niniejszym fragmencie opracowania dane pochodzą z pisma Wydziału Postępowania Sądowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie (Dział Spraw Cywilnych i Administracyjnych), II Ko 76/04, z dnia 4 listopada 2004 r.

W okresie od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia 30 czerwca 2004 roku sądy zawiadomiły prokuratora o 97 sprawach o zaprzeczenie ojcostwa. Prokuratorzy zgłosili udział w 28 sprawach (28,86%), odmówili wzięcia udziału w 69 sprawach.

Jak z powyższego wynika, w zbadanym okresie prokuratorzy uznali swój udział za uzasadniony średnio w co czwartej sprawie, o której zostali zawiadomieni. Różnice w poszczególnych latach nie były znaczne (najrzadziej prokuratorzy wzięli udział w sprawach, które toczyły się w 2002 r. - tylko w co piątej sprawie, o której zostali zawiadomieni, natomiast w 2003 r. i w pierwszym półroczu 2004 r. - prawie w co trzeciej sprawie).

2.2. Powództwo prokuratora o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa

W 2000 roku prokuratorzy prokuratur rejonowych działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie wnieśli 72 powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. We wszystkich tych sprawach postępowania wyjaśniające zostały przeprowadzone w oparciu o wnioski złożone do prokuratur przez osoby zainteresowane. W sześćdziesięciu trzech sprawach (87,5%) wnioski złożyły matki dzieci, w ośmiu sprawach (11,1%) mężowie matek. Zaledwie w jednej sprawie wniosek do prokuratora złożyło pełnoletnie dziecko.

W 71 sprawach sądy uwzględniły powództwa prokuratora, w jednym przypadku sąd umorzył postępowania wobec cofnięcia powództwa przez prokuratora⁵⁴.

W tej sprawie prokurator wniósł pozew o zaprzeczenie ojcostwa, ponieważ materiał dowodowy zebrany w toku postępowania wyjaśniającego wskazywał, że małżonkowie nie obcowali w okresie koncepcyjnym. Matka dziecka zaś obcowała z innym mężczyzną, który uważał, że dziecko od niego pochodzi i deklarował pragnienie jego uznania, o ile nastąpi zaprzeczenie ojcostwa. W takiej sytuacji, w ocenie prokuratora, dobro dziecka przemawiało za uregulowaniem jego sytuacji prawnej zgodnie z pochodzeniem biologicznym.

⁵⁴ Sprawa Pc 35/00 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Południe.

W toku postępowania sądowego małżonkowie oraz świadek, którym był mężczyzna przyznający podczas postępowania wyjaśniającego w prokuraturze swe obcowanie z matką dziecka w okresie koncepcyjnym, przedstawili inną wersję stanu faktycznego sprawy. Z przesłuchania ich wynikało, że matka dziecka w okresie koncepcyjnym obcowała zarówno z mężem, jak i z innym mężczyzną (świadkiem w sprawie). Zainteresowani nie wyrazili zgody na przeprowadzenie badań DNA.

Postępowanie przeprowadzone przed sądem nie doprowadziło do zebrania dowodów pozwalających na obalenie domniemania z art. 62 k.r.o. poprzez wykazanie niepodobieństwa pochodzenia dziecka od męża matki. Dlatego prokurator cofnął pozew, a sąd umorzył postępowanie.

W 2001 roku prokuratorzy prokuratur rejonowych, działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wnieśli 62 powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Wszystkie zostały uwzględnione przez sądy.

Jedynie jedna sprawa⁵⁵ została zainicjowana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi, VI Wydział Rodzinny i Nieletnich. Sąd ten prowadził sprawę o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki nad małoletnią córką. Zwrócił się do prokuratury w trybie art. 59 k.p.c. o rozważenie możliwości wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa małoletniej. W pozostałych sześćdziesięciu jeden przypadkach prokuratorzy o potrzebie wytoczenia powództwa dowiedzieli się wskutek wniosków zainteresowanych osób.

W 46 sprawach (75,4%) wnioski złożyły matki dzieci, w 10 sprawach (16,4%) mężowie matek, zaś w pięciu przypadkach (8,2%) biologiczni ojcowie.

W 2002 roku prokuratorzy prokuratur rejonowych, działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wnieśli 51 powództw o zaprzeczenie ojcostwa.

⁵⁵ Sprawa Pc 17/O1 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Południe.

Podobnie jak w poprzednim roku, tylko o jednej sprawie prokurator dowiedział się od sądu, który zastosował art. 59 k.p.c.⁵⁶.

W pięćdziesięciu przypadkach poprzedzające wniesienie pozwu postępowania wyjaśniające zostały przeprowadzone na podstawie wniosków złożonych do prokuratur przez osoby zainteresowane. W 39 sprawach wnioski złożyły matki dzieci. W siedmiu przypadkach o potrzebie wniesienia pozwu poinformowali prokuratorów mężowie matek. W czterech sprawach uczynili to biologiczni ojcowie dzieci.

W 50 sprawach sądy uwzględniły powództwa prokuratora. Jedynie w jednej sprawie powództwo zostało oddalone⁵⁷.

Z akt sprawy, w której powództwo prokuratora zostało oddalone, wynikało, że matka dziecka zwróciła się z prośbą o zaprzeczenie ojcostwa jej męża. Jako biologicznego ojca dziecka wskazała określonego mężczyznę.

W toku postępowania wyjaśniającego prokurator przesłuchał małżonków oraz domniemanego biologicznego ojca. Osoby te zeznały, że w okresie koncepcyjnym żona nie obcowała z mężem, lecz ze wskazanym partnerem, który zadeklarował przed prokuratorem, że - po uprawomocnieniu się wyroku o zaprzeczenie ojcostwa - uzna dziecko.

W toku postępowania przed sądem świadek (mężczyzna, który obcował z matką dziecka) oraz małżonkowie przedstawili inaczej niż przed prokuratorem stan faktyczny sprawy. Z zeznań wskazanych osób, złożonych przed sądem, wynikało, że w okresie koncepcyjnym żona obcowała zarówno z mężem, jak i z innym partnerem (świadkiem w sprawie). Zainteresowani nie wyrazili zgody na przeprowadzenie badań DNA.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem nie doprowadziło do zebrania dowodów zezwalających na obalenie domniemania o pochodzeniu dziecka z małżeństwa. Pomimo braku dowodów wskazujących na niepodobieństwo

⁵⁶ Sprawa Pc 45/02 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Mokotów została „zainicjowana” przez sąd rodzinny.

⁵⁷ Sprawa Pc 35/02 Prokuratury Rejonowej w Piasecznie.

pochodzenia dziecka od męża - prokurator popierał powództwo. Sąd zasadnie je oddalił.

W 2003 roku w okręgu warszawskim prokuratorzy wnieśli 62 powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. We wszystkich 62 sprawach postępowania zostały przeprowadzone na podstawie wniosków złożonych do prokuratur przez osoby zainteresowane.

W 49 sprawach wnioski złożyły matki dzieci, w 11 sprawach mężowie matek. W jednej sprawie wnioskowało o wniesienie powództwa przez prokuratora pełnoletnie dziecko. W jednym przypadku o rozważenie potrzeby zaprzeczenia ojcostwa poinformowało prokuratora Centrum Pomocy Rodzinie.

W 61 sprawach sądy uwzględniły powództwa prokuratora. W jednej sprawie sąd umorzył postępowanie wobec cofnięcia powództwa przez prokuratora⁵⁸.

O sprawie, w której nastąpiło umorzenie postępowania sądowego, prokurator dowiedział się od męża matki. Podobnie jak w pozostałych sprawach, prokurator przesłuchał małżonków oraz ewentualnego ojca biologicznego. Wszystkie te osoby zgodnie twierdziły, że dziecko pochodzi od partnera matki a nie jej męża, z którym nie obcowała ona w okresie koncepcyjnym. Partner ten zobowiązał się przed prokuratorem, że - po uprawomocnieniu się wyroku o zaprzeczenie ojcostwa - uzna dziecko.

W toku postępowania przed sądem, małżonkowie i mężczyzna, który obcował z matką dziecka zmienili zeznania. Sąd dopuścił dowód z badań DNA. Z opinii sporządzonej przez Zakład Medycyny Sądowej w Warszawie wynikało, że mąż matki jest ojcem małoletniego. Wobec treści opinii prokurator cofnął pozew, a sąd umorzył postępowanie w sprawie.

W pierwszym półroczu 2004 roku prokuratorzy wnieśli dwadzieścia powództw o zaprzeczenie ojcostwa. W siedemnastu sprawach postępowania zostały przeprowadzone na podstawie wniosków złożonych do prokuratur przez matki dzieci, w trzech przypadkach przez mężów matek.

W 18 sprawach sądy uwzględniły powództwa prokuratora. Dwie sprawy były w toku przed zakończeniem badania.

Według oceny przeprowadzającej analizę spraw o zaprzeczenie ojcostwa Prokurator Elżbiety Kurek, prokuratorzy wytaczali powództwa na podstawie art. 86 k.r.o. o zaprzeczenie ojcostwa po ustaleniu, że zebrane dowody jednoznacznie wykazują, iż zachodzi niepodobieństwo ojcostwa męża matki, a wytoczenie powództwa leży w interesie pozwanego dziecka.

Przyjmowano, że dobro dziecka wymaga wytoczenia powództwa o zaprzeczenie pochodzenia tego dziecka z małżeństwa, gdy ojciec biologiczny przyznawał swoje ojcostwo w stosunku do dziecka i deklarował chęć uznania go po zaprzeczeniu ojcostwa męża matki, zaś matka dysponowała dowodami umożliwiającymi wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa ojca biologicznego i wyrażała chęć uregulowania sytuacji prawnej dziecka zgodnie ze stanem faktycznym.

Można założyć, iż prawdopodobieństwo dalszego harmonijnego funkcjonowania pożycia małżeńskiego w związku, w którym żona dopuszczała się naruszenia obowiązku wierności, a małżonkowie nie obcowali ze sobą, oraz należytego wypełniania obowiązków wobec dziecka, pochodzącego od innego mężczyzny, przez męża matki nie było w zbadanych sprawach wysokie. W sprawach tych zakończył się bieg terminów zawitych do zaprzeczenia ojcostwa przez każde z małżonków. Jedynie powództwo prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa mogło „otworzyć drogę” do ustalenia stanu cywilnego dziecka zgodnie ze stanem biologicznym w okresie jego małoletności.

3. Sprawy o unieważnienie uznania dziecka

W okresie od dnia 1 lipca 2000 roku do dnia 30 czerwca 2004 roku prokuratorzy prokuratur rejonowych, działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie, rozpoznali osiem wniosków o wytoczenie powództwa o unieważnienie

⁵⁸ Sprawa Pc 51/03 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Południe.

uznania dziecka⁵⁹. O celowości wystąpienia z powództwem o unieważnienie uznania w jednej sprawie zawiadomił prokuraturę sąd⁶⁰. W jednej sprawie stosowny wniosek złożył pełnoletni uznany. Matki uznanych dzieci wystąpiły do prokuratora w trzech sprawach. Mężczyźni, którzy dokonali uznania, w trzech sprawach wnosili o skorzystanie przez prokuratora z przysługującego mu powództwa o unieważnienie uznania.

3.1. Odmowa wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania

Tylko w jednym przypadku wniosek mężczyzny, który uznał dziecko, został załatwiony odmownie⁶¹. Stan faktyczny tej sprawy przedstawiał się następująco. Dnia 13 stycznia 1993 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi wpłynął pozew matki o ustalenie, że ojcem jej córki, urodzonej dnia 25 sierpnia 1992 r., jest mężczyzna, który później dokonał uznania małoletniej.

Powódka przyznała, że w ustawowym okresie koncepcyjnym obcowała nie tylko z pozwanym. Twierdziła jednak, że w prawdopodobnym okresie poczęcia mieszkała z pozwanym i obcowała tylko z nim.

Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 1993 r. pozwany oświadczył, że pragnie zawrzeć związek małżeński z powódką i uznać dziecko. Powódka cofnęła powództwo za jego zgodą. Sąd umorzył postępowanie. Uznanie nastąpiło przed sądem opiekuńczym.

W 2002 r. mężczyzna, który dziecko uznał, zwrócił się do właściwej prokuratury rejonowej o wystąpienie z powództwem o unieważnienie uznania. Prokurator zobowiązał do przeprowadzenia badania genetycznego. Badanie to wykluczyło ojcostwo uznającego. Mimo tego wniosek został załatwiony odmownie.

⁵⁹ Po dwa wnioski rozpoznały Prokuratura Rejonowa Warszawa - Mokotów, Prokuratura Rejonowa Warszawa - Praga Północ, Prokuratura Rejonowa w Grodzisku Mazowieckim (jeden z nich przekazała, zgodnie z właściwością Prokuratura Warszawa - Śródmieście), jeden wniosek Prokuratura Rejonowa Warszawa - Śródmieście i jeden wniosek Prokuratura Rejonowa Warszawa - Praga Południe.

⁶⁰ Sprawa Pc 180/00 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Północ.

⁶¹ Sprawa Pc 11/04 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Południe.

Motywy odmowy było dobro dziecka. Matka uznanej, przesłuchana przez prokuratora, podtrzymywała - wbrew wynikom badania genetycznego - twierdzenie, że ojcem dziecka jest mężczyzna, który je uznał. Była skłonna ponowić badanie. Oświadczyła nawet, że wyraziła zgodę na badanie DNA gdyż była pewna, że potwierdzi ono pochodzenie dziecka od mężczyzny, który je uznał. Gdyby miała jakiegokolwiek wątpliwości nie wyraziłaby zgody na badanie.

Po wykonaniu badań genetycznych matka rozmawiała z uznaną dziewczynką pytając czy nie chciałaby nosić jej nazwiska. Tego dziecko nie chciało zdecydowanie. Dziewczynka przez całe swe świadome życie nosi nazwisko uznającego, którego - mimo braku styczności - uważa za ojca. Obawia się, iż zmiana nazwiska - nieuchronna w sytuacji unieważnienia uznania - spowodowałaby, że stałaby się ona obiektem niepożądanego zainteresowania w szkole i w środowisku lokalnym.

Matka potwierdziła, że nie ma więzi emocjonalnej pomiędzy jej córką a mężczyzną, który dokonał jej uznania. Mężczyzna ten nie świadczy alimentów. Nie interesuje się córką. W tej sytuacji kluczowym problemem dla matki i dziecka były konsekwencje ewentualnej utraty przez dziewczynkę prawa do używania nazwiska uznającego.

Mężczyzna, który uznał dziecko, odwołał się od decyzji prokuratora. Prokurator Rejonowy decyzję podtrzymał. Petent złożył skargę do Ministra Sprawiedliwości. Została ona, według właściwości, przekazana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Nie nastąpiła jednak zmiana stanowiska prokuratury.

W tej sytuacji mężczyzna, który uznał dziecko, sam wystąpił z pozwem o unieważnienie uznania. Przedstawił wyniki badania genetycznego wykluczające jego ojcostwo. Prokurator, zawiadomiony o terminie rozprawy, wziął udział w postępowaniu. Wnosił o oddalenie powództwa. Dnia 26 lutego 2004 r. powództwo zostało oddalone. Dnia 22 września 2004 r. została oddalona apelacja powoda.

3.2. Powództwa wniesione przez prokuratorów o unieważnienie uznania dziecka

Prokuratorzy wnieśli siedem powództw o unieważnienie uznania dziecka. W dwóch sprawach nastąpiło oddalenie powództwa. W jednej z nich wyrok sądu pierwszej

instancji uprawomocnił się⁶². W drugiej sprawie apelację wniosła matka dziecka. Sąd Okręgowy uznał ją za zasadną i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania⁶³.

Rozstrzygnięcia oddalające powództwo prokuratora były błędne w sposób oczywisty. W obu sprawach, jak można sądzić (jeden wyrok nie był uzasadniony), sąd oddalił powództwo dlatego, że uznanie było dokonane niewadliwie, mimo iż prokurator wnosił o unieważnienie uznania z tej przyczyny, że uznane dziecko nie pochodzi od mężczyzny, który je uznał (co jest materialnoprawną podstawą powództwa prokuratora). W jednej ze spraw, zakończonych w pierwszej instancji wyrokiem oddalającym powództwo, prokurator nie złożył wniosku o uzasadnienie wyroku ani nie złożył apelacji. (Na niewłaściwość tego zwrócił uwagę Prokurator Okręgowy).

W drugiej sprawie inicjatywę przejęła matka dziecka wnosząc apelację. Zawiadomiła o tym prokuratora, który uznał, że w takiej sytuacji nie musi wnosić o uzasadnienie wyroku i sporządzać apelacji. Mimo tego w postępowaniu apelacyjnym prokurator przyłączył się do apelacji matki uznanego dziecka.

Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 28 stycznia 2003 r., VI Ca 901/02, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok ten zasługuje na szczególną uwagę. Sąd Okręgowy odstąpił bowiem od stanowiska Sądu Najwyższego, zawartego w uchwale składu siedmiu sędziów, wpisanej do księgi zasad prawnych, z dnia 20 marca 1975 r., III CZP 81/74⁶⁴, że pozwana matka dziecka nie może skutecznie zaskarżyć wyroku oddalającego powództwo prokuratora o unieważnienie uznania na tej podstawie, że uznający nie jest ojcem dziecka.

W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że w sytuacji gdy prokurator wytoczył powództwo o unieważnienie uznania dziecka po

⁶² Sprawa Pc 30/01 Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim. Oddalający powództwo prokuratora wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z dnia 26 lipca 2002 r., III RC 267/02.

⁶³ Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2003 r., VI Ca 901/02. Sprawa Pc 50/02 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Mokotów.

⁶⁴ OSN CP nr 10-11 z 1975 r., poz. 142. Glosa: E. Holewińskiej-Łapińskiej, NP nr 7-8 z 1976 r., s. 1168.

upływie terminów, w których pozwani z art. 454 § 3 k.p.c. mogli wnieść je sami, lecz z uprawnienia tego nie skorzystali, środek odwoławczy nie może im służyć do ochrony prawa nie istniejącego. *„Powództwo prokuratora nie restytuuje utraconych uprawnień prawa materialnego, w szczególności tylko dlatego, że osoba, która utraciła te uprawnienia, jest stroną procesu wszczętego przez prokuratora”.*

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w omawianej sprawie. Sąd Okręgowy uwzględnił jednak stanowisko prokuratora w postępowaniu apelacyjnym. Przyjął, że brak zaskarżenia wyroku przez prokuratora wynikał *„tylko i wyłącznie z przeoczenia a nie z decyzji o odstąpieniu od żądania pozwu”.* Prokurator przyłączył się do apelacji matki uznanego dziecka.

Sąd drugiej instancji, uzasadniając dopuszczalność apelacji pozwanej matki uznanego dziecka, powołał się na art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Powołał też stanowisko wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2001 r., II CKN 1440/00⁶⁵, iż wskazana norma konstytucyjna przesądza o dopuszczalności środka zaskarżenia złożonego od orzeczenia sądu pierwszej instancji, kończącego postępowanie w sprawie i *„stanowi gwarancję naprawienia omyłek, błędów i innych uchybień sądowych, których przyczyny mogą być zróżnicowane”.*

Sąd Okręgowy stwierdził nierozpoznanie istoty sprawy, żądania przedstawionego przez prokuratora. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa unieważnił uznanie w wyroku z dnia 30 maja 2003 r., IV RC 147/03⁶⁶.

W jednej ze spraw w okresie objętym badaniem nie zapadł wyrok. W pozostałych sprawach nastąpiło unieważnienie uznania dziecka. Dotyczyło to również sprawy, w której uznanie dziecka było nieważne zaś o sprawie poinformował prokurator sąd na podstawie art. 59 k.p.c.

W sprawie tej⁶⁷, w piśmie z dnia 10 lipca 2000 r., Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi zwrócił się do Prokuratury Okręgowej w Warszawie z prośbą o wystąpienie do Sądu

⁶⁵ Teza i uzasadnienie wyroku - LEX nr 53131.

⁶⁶ Sprawa Pc 51/03 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Mokotów.

⁶⁷ Sprawa Pc 180/00 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Północ.

Okręgowego w Warszawie o unieważnienie uznania dokonanego, mimo że pochodzenie dziecka było ustalone na podstawie art. 62 § 1 k.r.o.

Należy zauważyć, że art. 17 pkt. 1 k.p.c., określający właściwość rzeczową sądów okręgowych, został zmieniony przez art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 24 maja 2000 r. nowelizującej kodeks postępowania cywilnego⁶⁸. Od dnia 1 lipca 2000 r. sprawy o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o unieważnienie uznania dziecka oraz o rozwiązanie przysposobienia w pierwszej instancji należą do właściwości sądów rejonowych (a nie jak dotychczas co właściwości sądów okręgowych). Uszło to uwadze Sądu Rejonowego. Uchybienie to jednak zostało skorygowane przez przekazanie pisma sądu - zgodnie z właściwością - do Prokuratury Rejonowej Warszawa - Praga Północ.

W ramach postępowania wyjaśniającego prokurator przesłuchał matkę uznanego dziecka i mężczyznę, który dziecko uznał. Zgodnie wyjaśnili, że pozostają w konkubinacie od stycznia 1998 r. Od tego czasu matka dziecka, pozostająca w związku małżeńskim od dnia 31 stycznia 1992 r., nie obcowała ze swoim mężem, żyjąc z nim w rozłączeniu. Wspólne dziecko partnerów urodziło się 4 listopada 1998 r. Partner matki uznał je dnia 10 stycznia 2000 r., za zgodą matki, przed sądem opiekuńczym, mimo że nie nastąpiło zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa.

Zgodnie z sugestią sądu, prokurator wniósł pozew o unieważnienie uznania dziecka (a nie - jak należało - o stwierdzenie nieważności uznania). Unieważnienie uznania zostało orzeczone dnia 2 października 2000 r., wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi V RC 1005/00.

⁶⁸ Dz.U. Nr 48, poz. 554.

4. Sprawy o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa

4.1. Sprawa o ustalenie macierzyństwa

W okresie objętym analizą nie była prowadzona w żadnej z prokuratur rejonowych, działających na obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie, sprawa o ustalenie macierzyństwa. W okresie tym została natomiast zakończona oddaleniem powództwa jedna sprawa o ustalenie macierzyństwa, w której wziął udział prokurator⁶⁹.

Sprawa ta toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa⁷⁰ z powództwa kobiety pragnącej ustalenia macierzyństwa. Prokurator wnosił o oddalenie powództwa z uwagi na brak dowodów potwierdzających zasadność żądania.

Stan faktyczny tej sprawy był następujący. Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1998 r. zostało ustalone, że małżonkowie, za których córkę uchodziła powódka, nie byli jej rodzicami.

Powódka była pochodzenia żydowskiego. Od zagłady uratowały ją zakonnice. Gdy liczyła sześć miesięcy bezdzietni małżonkowie - Polacy przyjęli ją do swej rodziny. Został wówczas sporządzony dla przyjętego dziecka akt urodzenia, w którym jako rodziców wpisano owych małżonków narodowości polskiej, będących obywatelami polskimi. Kobieta uchodząca, zgodnie z treścią aktu urodzenia, za matkę powódki zmarła w 1962 r. Przed śmiercią powiedziała przybranej córce o jej pochodzeniu, a nawet - rzekomo - wymieniła nazwisko jej prawdziwych rodziców. W 1979 r. zmarł mężczyzna uchodzący za ojca powódki.

W 1990 r. powódka dowiedziała się, że są poszukiwani spadkobiercy żydowskiej rodziny, której nazwisko było tożsame z wymienionym przez kobietę mającą status

⁶⁹ Sprawa Pc 18/00 Prokuratury Rejonowej w Piasecznie.

⁷⁰ Sprawa V RC 57/00. Wyrok oddalający powództwo zapadł dnia 29 września 2000 r.

matki powódki. Była przekonana, że należy do tej rodziny. W 1996 r. wystąpiła o zaprzeczenie macierzyństwa.

Następnym etapem był pozew o ustalenie macierzyństwa. Powódka uprawdopodobniła pochodzenie od wskazanych rodziców, którzy zapewne zginęli w obozie zagłady w Oświęcimiu lub Treblince. W sierpniu 1942 r. bowiem wszystkie osoby pochodzenia żydowskiego, mieszkające w miasteczku, z którego prawdopodobnie pochodziła powódka, zostały wywiezione do wskazanych miejsc zagłady.

Nie budziło jedynie wątpliwości, że wskazani małżonkowie narodowości żydowskiej mieli córkę, która urodziła się pod koniec 1941 r., oraz że powódka jest uratowanym z zagłady dzieckiem żydowskim. Powódka nie wykazała jednak, że określona kobieta - wymieniona w pozwie jako matka powódki - urodziła właśnie powódkę.

Powódka wniosła apelację, stwierdzając że sąd pozbawił ją rodziców i prosząc o „*ponowne rozpatrzenie sprawy*”. Prokurator wnosił o oddalenie apelacji⁷¹. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 15 lutego 2001 r., VI Ca 868/00, oddalił apelację.

4.2. Sprawy o zaprzeczenie macierzyństwa

W zbadanym okresie w obszarze działania Prokuratury Okręgowej w Warszawie zaprzeczenie macierzyństwa było przedmiotem postępowania w dwóch sprawach.

W jednej z nich prokurator odmówił wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa. W drugiej skorzystał ze swojego uprawnienia i nastąpiło zaprzeczenie macierzyństwa.

⁷¹ Sprawa II Pc 1009/00 Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

4.2.1. Odmowa wniesienia przez prokuratora powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa

Postępowanie wyjaśniające w sprawie, w której prokurator odmówił wniesienia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa, została wszczęta na podstawie wniosku ciotecznej siostry kobiety, której pochodzenie od matki było kwestionowane. Zainteresowana wielokrotnie ponawiała starania o przekonanie prokuratora, że jest celowe wystąpienie z powództwem na podstawie art. 86 k.r.o.⁷²

Stan faktyczny sprawy był następujący.

W dniu 18 kwietnia 1927 r. w W. został sporządzony akt urodzenia dziecka płci żeńskiej. Wynika z niego, że dziecko urodziło się w W. dnia 12 kwietnia 1927 r. Nadano mu imiona Jadwiga Wiktorja. Jako matka dziecka została wpisana M.G. nazwisko rodowe A., licząca lat 26. Jako ojca dziecka wpisano męża matki C.G., liczącego 25 lat.

W dniu 27 sierpnia 1945 r. w X. został sporządzony akt urodzenia dziecka płci żeńskiej, któremu nadano imiona Jadwiga Wiktorja. Wynika z niego, że dziecko urodziło się w W. dnia 12 kwietnia 1928 r. Jako matka dziecka została wpisana E.G. nazwisko rodowe G., licząca lat 44. Jako ojca dziecka wpisano męża matki J.G., liczącego 46 lat.

Oba akty urodzenia dotyczą dzieci płci żeńskiej o imionach Jadwiga Wiktorja. Tożsamy jest dzień i miesiąc urodzenia dzieci. Inny jest rok urodzenia dziecka wpisany w tych aktach urodzenia. Mężczyzna wpisany jako ojciec w akcie urodzenia sporządzonym w 1927 r. jest bratem kobiety wpisanej jako matka w akcie urodzenia sporządzonym w 1945 r.

Z odpisu zupełnego aktu urodzenia sporządzonego w 1945 r. wynika, że mężczyzna J.G. przedstawił „metrykę urodzenia córki swojej, wydanej przez proboszcza rzymsko-katolickiej parafii w O., zażądał sporządzenia aktu w myśl artykułu dziewięćdziesiątego czwartego kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego i oświadczył

⁷² Sprawa II Pc 1162/03 Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

nam, że córka ta urodziła się w W. dnia (...) Dziecięciu temu na chrzcie świętym odbyłym w dniu ósmym marcu tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego roku nadano imiona Jadwiga Wiktorii (...)”.

W aktach prokuratorskich znajduje się zaświadczenie archiwalne, wydane przez „Centralne Archiwum Metrykalne Litwy” (Lietuvos Centrinis Metruku Archyvas). Wynika z niego, że w księdze rejestracji urodzeń II Kościoła Rzymsko-Katolickiego w miejscowości V. istnieje wpis, dokonany 8 marca 1931 r., o treści wyżej podanej, dotyczący Jadwigi Wiktorii G.

W sprawie nie budziło wątpliwości, że osoba, której pochodzenie od matki było kwestionowane, była wychowana przez małżonków wpisanych jako jej rodzice w akcie urodzenia sporządzonym w 1945 r. Pozostawała ona z tymi osobami w dobrze funkcjonującym związku rodzinnym aż do śmierci obojga rodziców. Była otaczana miłością i troską. Rodzice zadbali o wychowanie i wyższe wykształcenie córki. Wyposażyli ją obdarowując nieruchomością. Córka sprawowała nad nimi pieczę, gdy tego wymagali w starości. Rodzina cieszyła się powszechnym szacunkiem w środowisku lokalnym.

Małżonkowie E.G. i J.G. nie mieli innych dzieci. Kobieta wpisana jako matka Jadwigi Wiktorii (E.G.) miała siedmioro rodzeństwa. Intensywność kontaktów rodzinnych z rodzeństwem była różna. Między innymi, małżonkowie E.G. i J.G. przyjęli do swego domu bratanicę żony, której udzielali wszechstronnej pomocy do ukończenia przez nią szkoły średniej i zawarcia związku małżeńskiego.

Kobieta ta w 1999 r. wniosła o stwierdzenie, że nabyła spadek po E.G., zmarłej w 1984 r. W uzasadnieniu twierdziła, że Jadwiga Wiktorii nie jest córką zmarłej. Jest natomiast dzieckiem małżonków wymienionych we wspomnianym akcie urodzenia sporządzonym w 1927 r. Wskazywała także, że zmarła, która ją wychowywała w latach 1945-1959, powołała ją do dziedziczenia w testamencie. Testament, zdaniem wnioskodawczyni, zapewne zaginął lub został ukryty.

Sąd Rejonowy w W. w wyroku z dnia 11 stycznia 2000 r., I Ns 255/99, oddalił wniosek.

Wnioskodawczyni została pouczona przez sąd, że powinna wystąpić o unieważnienie aktu urodzenia Jadwigi Wiktorii, sporządzonego w 1945 r. Tak też uczyniła. Sąd pierwszej instancji unieważnił wskazany akt urodzenia. Sąd drugiej instancji zmienił postanowienie sądu pierwszej instancji, zaskarżone przez kobietę, o której akt urodzenia chodziło, i wniosek oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, a sąd drugiej instancji (po uzupełnieniu postępowania dowodowego) uznał za prawidłowe i przyjął za własne ustalenie sądu pierwszej instancji, że rodzicami Jadwigi Wiktorii są małżonkowie wymienieni jako rodzice w akcie urodzenia dziecka sporządzonym w 1927 r. Zgodnie z tymi ustaleniami, biologiczny ojciec - porzucony przez żonę z małym dzieckiem - przekazał je swej bezdzietnej siostrze i jej małżonkowi. Przekazanie odbyło się w sposób nieformalny. Ojciec dziecka nigdy nie usiłował przejąć nad nim pieczy. Nie wykonywał też żadnych obowiązków wobec dziecka. Córkę zawsze traktował jako siostrzenicę podczas sporadycznych spotkań rodzinnych. Małżonkowie wychowujący dziecko podjęli działania służące „legalizacji” stanu faktycznego. Efektem tych działań było sporządzenie w 1945 r. aktu urodzenia dziecka.

Przyczyną oddalenia wniosku był niewłaściwy tryb postępowania.

Dnia 21 listopada 2001 r. inicjatorka wcześniejszego postępowania, mającego na celu zakwestionowanie macierzyństwa, zwróciła się do Prokuratury Rejonowej w W. z wnioskiem o wytoczenia powództwa na podstawie art. 86 k.r.o.

W ramach postępowania wyjaśniającego prokurator, między innymi, przesłuchał kobietę, której pochodzenie od matki było kwestionowane. Wyraziła ona głębokie przeświadczenie, że dotyczy jej wyłącznie akt urodzenia sporządzony w 1945 r. Wskazała, że jej siostra cioteczna, która jest inicjatorką opisanych działań, urodziła się w 1940 r. i nie może znać okoliczności dotyczących wcześniejszego zdarzenia jakim jest urodzenie przesłuchiwanej. Wszystkie osoby mogące mieć jakieś istotne, bezpośrednie informacje dotyczące zdarzeń towarzyszących urodzeniu przesłuchiwanej i sporządzeniu jej aktu urodzenia, nie żyją. Za ich życia nie były podnoszone jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące stanu cywilnego przesłuchiwanej.

Prokurator Rejonowy w W. dnia 1 marca 2002 r. odmówił wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa oceniając, że odmienna decyzja byłaby nadużyciem przez prokuratora jego uprawnienia z art. 86 k.r.o.

W związku ze stanowiskiem Prokuratury Rejonowej zainteresowana wystąpiła z wnioskiem o zakwestionowanie macierzyństwa do właściwej Prokuratury Okręgowej. Prokurator Okręgowy odmówił wniesienia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa. Podtrzymał argumentację przedstawioną w piśmie Prokuratury Rejonowej. Wzmocnił ją odwołując się do ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa.

Zainteresowana, na podstawie art. 189 k.p.c., wystąpiła o zaprzeczenie macierzyństwa pozwem z dnia 8 maja 2002 r. Powództwo zostało oddalone. Sąd odmówił powódce legitymacji czynnej. Jej interes prawny miał bowiem wyłącznie charakter majątkowy (pragnienie nabycia spadku po siostrze ojca). Powódka wniosła apelację.

Zawiadomiony o sprawie Prokurator wziął udział w postępowaniu. Wnosił o oddalenie apelacji. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki.

Inicjatorka wszystkich działań w niniejszej sprawie zwróciła się do Prokuratury Apelacyjnej, która podtrzymała dotychczasowe stanowisko Prokuratury Rejonowej i Okręgowej, a także do Prokuratury Krajowej⁷³.

Prokuratura Krajowa wskazała Prokuratorę Okręgową w W. jako właściwą do podjęcia dalszych czynności. Zaleciła dodatkowe zbadanie sprawy według kryterium ochrony praworządności i interesu społecznego (art. 7 k.p.c.). Wskazała, że *„w obrocie prawnym funkcjonują dwa akty urodzenia Jadwigi (...) stwierdzające jej pochodzenie od dwu różnych matek i dwu ojców, przy czym żaden z tych aktów nie może być sprostowany lub unieważniony na podstawie prawa o aktach stanu cywilnego (...)”*.

Prokuratura Krajowa nie zgłosiła zastrzeżeń dotyczących dotychczasowych ustaleń odnośnie do braku legitymacji czynnej po stronie osoby wnioskującej o wystąpienie

⁷³ Sprawa PR V 174/02 Prokuratury Krajowej.

przez prokuratora z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa oraz oceny sprawy w świetle zasad współżycia społecznego.

Prokuratura Okręgowa, kontynuując postępowanie wyjaśniające, zgromadziła zupełne odpisy spornych aktów urodzenia. Została przesłuchana wnioskodawczyni, kobieta, której pochodzenie od matki było kwestionowane, syn mężczyzny który - według twierdzeń wnioskodawczyni - był ojcem tej kobiety, inni krewni. Krewni potwierdzili wersję wnioskodawczyni. Podkreślali jednak, że znają ją z opowiadań. Domniemany genetyczny brat kobiety, której pochodzenie od rodziców było podważane, dowiedział się o sprawie od swego ojca. Stwierdził *„Była to po prostu część jego losów. Myślę, że był z tej sytuacji zadowolony. Nigdy nie rościł żadnych pretensji do nikogo. Mnie nie wychowywał w przeświadczeniu, że to moja siostra. Traktował ją jak siostrzenicę, nie jak córkę. Dla mnie Jadwiga zawsze była cioteczną siostrą. Właściwie to między ojcem a Jadwigą nie było żadnych kontaktów (...) Uważam, że wytoczenie sprawy o zaprzeczenie macierzyństwa (...) jest bardzo krzywdzące (...) Jadwiga (...) zawsze w rodzinie i w środowisku uznawana była za córkę małżonków G. Ja uważam, że rodzicami Jadwigi (...) jest E.G. i jej mąż (...)”*.

Stanowisko prokuratury nie uległo zmianie. Wniosek o zaprzeczenie macierzyństwa został załatwiony odmownie.

4.2.2. Powództwo prokuratora o zaprzeczenie macierzyństwa

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, w piśmie z dnia 13 listopada 2001 r., zwrócił się z prośbą o rozważenie przez Prokuraturę Rejonową Warszawa - Mokotów⁷⁴ potrzeby wystąpienia o sprostowanie aktu urodzenia dziewczynki urodzonej dnia 6 września 1999 r., przebywającej w domu dziecka.

Sąd rozpoznawał sprawę o pozbawienie władzy rodzicielskiej biologicznej matki dziewczynki, mimo że w jej akcie urodzenia jako matka była wpisana inna kobieta. Sąd uznał wówczas za konieczne sprostowanie aktu urodzenia dziecka i wystosował wspomniany pismo do Prokuratury Rejonowej.

⁷⁴ Sprawa Pc 154/01 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Mokotów.

Prokurator - zgodnie z sugestią sądu - wystąpił w dniu 17 grudnia 2001 r. z wnioskiem o sprostowanie aktu urodzenia małoletniej. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2002 r., 1 Ns 2758/01. Spowodowało to wystąpienie przez prokuratora z powództwem o zaprzeczenie macierzyństwa kobiety wpisanej jako matka w akcie urodzenia dziewczynki do Sądu Rejonowego w P.

W postępowaniu wyjaśniającym - poprzedzającym powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa - została zidentyfikowana kobieta, która urodziła dziecko. W szpitalu położniczym podała ona dane personalne kuzynki jako własne.

Dnia 23 stycznia 2004 r. nastąpiło zaprzeczenie macierzyństwa⁷⁵.

5. Sprawy o sądowe ustalenie ojcostwa

W zbadanym, czteroletnim, okresie prokuratorzy prokuratur rejonowych, działających w obszarze właściwości Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wnieśli zaledwie cztery powództwa o ustalenie ojcostwa. W trzech przypadkach nastąpiło ustalenie ojcostwa. W jednej sprawie pozwany mężczyzna uznał dziecko po wszczęciu postępowania. Prokurator cofnął pozew. Sąd umorzył postępowanie.

O sprawie zakończonej umorzeniem postępowania o sądowe ustalenie ojcostwa prokurator dowiedział się od domniemanego ojca dziecka. Wnioskodawca (tak samo jak matka dziecka) należał do środowiska inteligenckiego. W swym piśmie eksponował potrzebę ochrony praw ojca do wpływu na wychowanie dziecka. W uzasadnieniu wniosku mężczyzna ten stwierdził, że pozostawał z matką dziecka w trwającym dziesięć lat konkubinacie. Pochodzący z niego syn był wychowywany przez cztery lata we wspólnocie rodzinnej przez partnerów, aż do chwili ich rozstania. Wnioskodawca twierdził, że od roku matka dziecka utrudnia mu spotkania z synem. Ogranicza także styczność z dzieckiem członkom jego najbliższej rodziny. Pisał, że matka dziecka „*robi wszystko by mnie od dziecka odizolować, zniszczyć więź z*

⁷⁵ Wyrok Sądu Rejonowego w P. R VII 701/03/4.

dzieckiem mnie, moich rodziców i moją siostrę, która jest jego matką chrzestną - więź uczuciową”.

Wnioskodawca twierdził, że zwracał się do Poradni Rodzinnej i do „Ośrodka Pomocy Nastolatkom i Rodzinie <<Przyjaciele>>” o przeprowadzenie mediacji. Matka dziecka nie stawiała się na spotkania, mimo kierowanych do niej przez wskazane instytucje zaproszeń na rozmowy z wnioskodawcą.

Wnioskodawca załączył odpis swego pozwu o ustalenie ojcostwa. W jego uzasadnieniu powód stwierdził, że matka dziecka nie wyraża zgody na uznanie. Do pisma skierowanego do prokuratora wnioskodawca załączył także kserokopię postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 kwietnia 2000 r., III RC 139/00, z uzasadnieniem. Postanowieniem tym sąd odrzucił pozew domniemanego ojca o ustalenie ojcostwa. W uzasadnieniu została zawarta informacja o możliwości wystąpienia z powództwem przez prokuratora na podstawie art. 86 k.r.o. Zapewne ona spowodowała niezwłoczne zwrócenie się przez zainteresowanego do prokuratora.

Prokurator przeprowadził postępowanie wyjaśniające. Przesłuchał mężczyznę, który twierdził, że pozostawał z matką dziecka w konkubinacie, obcował z nią w okresie koncepcyjnym i jest przeświadczony, że dziecko od niego pochodzi.

Matka dziecka zeznała, że konkubinał z mężczyzną, który zainicjował postępowanie wyjaśniające przed prokuratorem, uległ rozpadowi. Mężczyzna ten nigdy nie proponował jej ani zawarcia związku małżeńskiego ani uznania dziecka. Matka stwierdziła, że dziecko nie pochodzi od mężczyzny, który powiadomił prokuratora o potrzebie wytoczenia powództwa o ustalenie, że jest ojcem dziecka. Wskazała, iż bezpośrednio po urodzeniu dziecka, zakładając, że jej związek z tym mężczyzną będzie trwały (że „stworzą rodzinę”) proponowała mu uznanie dziecka ale spotkała się z kategorię odmową. Twierdziła też, że partner - w okresie wspólnego pożycia - pytany przez znajomych czy jest ojcem dziecka kategorię zaprzeczał.

Matka dziecka opisywała drastyczne okoliczności rozstania partnerów, groźby pod swoim adresem, awantury urządzone przez byłego partnera, które wymagały interwencji policji. Wskazywała na nieźrównoważenie psychiczne byłego partnera, opisywała demonstracyjną próbę samobójczą podjętą w jej mieszkaniu. Twierdziła

też, że czynności podejmowane przez byłego partnera w celu ustalenia ojcostwa stanowią element zapowiedzianej zemsty. Dziecko jest traktowane przedmiotowo.

Matka dziecka przedstawiła zaświadczenie dziecięcego psychologa klinicznego potwierdzające opiekę psychologiczną nad dzieckiem z powodu zaburzeń nerwicowych powstałych w związku z wymuszaniem przez rzekomego ojca spotkań z dzieckiem. W zaświadczeniu wskazano na stwierdzony u dziecka stan napięcia i niepokoju, *„żywe reakcje emocjonalne oraz wypowiedzi nieadekwatne do wieku, tendencyjne. Ze względu na dobro dziecka nie są wskazane kontakty chłopca z panem XY”*.

W aktach podręcznych prokuratora znajduje się szereg pism i kserokopii korespondencji wskazujących na bardzo głęboki konflikt pomiędzy matką dziecka a jej byłym partnerem, w który wciągnięte zostało pięcioletnie zaledwie dziecko. Matka (rozwidziona) kilkakrotnie zdecydowanie twierdziła, że dziecko nie pochodzi od byłego partnera z konkubinatu. Oświadczyła też, że nie wyrazi zgody na badanie genetyczne swoje i dziecka.

Mimo przedstawionego stanowiska matki, prokurator wniósł powództwo o ustalenie ojcostwa. Nastąpiło to po roku od wpływu wniosku domniemanego ojca o skorzystanie przez prokuratora z jego uprawnienia przewidzianego w art. 86 k.r.o.

Pozwany mężczyzna wyraził żądanie dopuszczenia jego udziału w postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego po stronie prokuratora, a nie pozwanego (brak informacji o stanowisku sądu w tej kwestii).

Sąd zarządził przeprowadzenie dowodu z badań genetycznych. Matka dziecka nie chciała poddać siebie i dziecka temu badaniu. Nie stawiała się z zakładzie medycyny sądowej, któremu zlecono przeprowadzenie ekspertyzy. Pozwany zaś nie stawiał się na posiedzenia sądu. Kilkakrotnie odraczano rozprawę bez wyznaczania terminu.

Po upływie roku od rozpoczęcia postępowania o ustalenie ojcostwa pozwany mężczyzna uznał dziecko za zgodą matki. W konsekwencji powzięcia wiadomości o tym fakcie prokurator cofnął pozew.

W jednym przypadku⁷⁶ o celowości wystąpienia o sądowe ustalenie ojcostwa poinformowali prokuratora dziadkowie dziecka, rodzice matki dziecka. Dziecko liczyło dwa lata. Matka nie występowała o sądowe ustalenie ojcostwa gdyż domniemany ojciec dziecka przyczyniał się w pewnej mierze do ponoszenia kosztów jego utrzymania. Mężczyzna ten był żonaty. Zapewne dlatego nie zamierzał uznać dziecka, mimo że przyznawał ojcostwo, utrzymywał styczność z dzieckiem, które uważało go za ojca.

W pozostałych dwóch sprawach⁷⁷ prokurator wniósł powództwo o ustalenie ojcostwa mężczyzny, który twierdził - we wcześniejszym procesie o zaprzeczenie ojcostwa męża matki dziecka - że dziecko od niego pochodzi oraz deklarował uznanie dziecka po uprawomocnieniu się wyroku zaprzeczającego pochodzenie dziecka od męża jego matki. Prokurator ustalił, że deklarowane uznanie dziecka nie nastąpiło. Dlatego wniósł stosowny pozew.

IV. Uwagi dotyczące praktyki stosowania art. 86 k.r.o. w przedstawionych sprawach

1. Analiza praktyki prokuratorskiej z lat 2000-2004 w sprawach, w których miał zastosowanie art. 86 k.r.o., potwierdziła wcześniejszą obserwację, iż dominującą pozycję stanowią sprawy o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki. W okresie od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 30 czerwca 2004 r., prokuratorzy działający w obszarze Prokuratury Okręgowej w Warszawie wnieśli 279 powództw na podstawie art. 86 k.r.o.

L.p.	Rodzaj sprawy	Liczba spraw	Procent spraw
1.	Zaprzeczenie ojcostwa	267	95,7
2.	Unieważnienie uznania dziecka	7	2,5
3.	Sądowe ustalenie ojcostwa	4	1,4
4.	Zaprzeczenie macierzyństwa	1	0,4
5.	Razem	279	100,0

⁷⁶ Sprawa Pc 56/01 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Mokotów.

⁷⁷ Sprawy Pc 11/01 i Pc 17/01 Prokuratury Rejonowej Warszawa - Ochota.

Ponad 95% stanowiły powództwa w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa. 2,5% stanowiły powództwa o unieważnienie uznania dziecka, 1,4% powództwa o sądowe ustalenie ojcostwa.

Można więc stwierdzić, że stałą prawidłowością jest dominujący udział spraw o zaprzeczenie ojcostwa. Jak wynika z informacji z lat siedemdziesiątych XX w.⁷⁸, wówczas również powództwa prokuratorów o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa były wnoszone najczęściej. W latach 1965-1968 stanowiły przeważającą część powództw składanych w sprawach procesowych. Zmiana proporcji nastąpiła w latach 1969-1973.

W skali ogólnopolskiej powództw prokuratora w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa było w 1970 r. - 797, w 1971 r. - 788, w 1972 r. - 908. Powództw o sądowe ustalenie ojcostwa było znacznie mniej. W 1971 r. - 55, w 1972 r. - 96. Powództwa w innych sprawach rodzinnych prokuratorzy wnosili jeszcze rzadziej. Np. w 1971 r. wytoczyli 15, a w 1972 r. - 28 powództw o unieważnienie małżeństwa. Powództwa w innych sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego należały do rzadkości.

Struktura powództw prokuratora, wytaczanych na podstawie art. 86 k.r.o., którą charakteryzuje dominująca pozycja spraw o zaprzeczenie ojcostwa, jest konsekwencją roli domniemania małżeńskiego pochodzenia większości dzieci, które rodzą się w Polsce. W okresie międzywojennym wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich wynosił około 6% rocznie wśród urodzeń żywych. W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej uległ on wzrostowi do ponad 7%. Było to „odroczone konsekwencją zarówno działania <<praw demograficznych wojny>> (nadwyżka kobiet stanu wolnego nad nieżonatymi mężczyznami), jak i związanego z powyższym rozluźnienia moralności”⁷⁹. Jednakże, już pod koniec lat czterdziestych dwudziestego wieku obserwowano powolny spadek urodzeń pozamałżeńskich. Odsetek takich urodzeń uległ zasadniczemu zmniejszeniu po 1955 r. (w 1955 r. - 6,3%, w 1956 r. - 5,3%, 1959 r. - 5,0%, 1960 r. - 4,5%) wskutek wprowadzenia dopuszczalności przerywania ciąży, a następnie liberalizacji przesłanek, od których

⁷⁸ W. Masewicz: *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 177.

⁷⁹ Zob. np. P. Szukalski: *Urodzenia pozamałżeńskie w powojennej Polsce*, *Problemy Rodziny*, nr 2-3 z 2000 r., w szczególności tabela 1, s. 41.

wypełnienia zależała legalność zabiegu aborcyjnego. W latach 1960-1984 wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich był niższy od 5% rocznie. W 1985 r. wyniósł 5% i systematycznie, choć początkowo powoli, wzrastał (1986 r. - 5,1%, 1987 r. - 5,4%). W 1993 r. osiągnął 8,2%. W kolejnych latach obserwowano przyspieszony wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W 1996 r. przekroczył on 10,2%, w 2000 r. wynosił 12,1%, w 2001 r. - 13,1%, w 2002 r. - 14,4%⁸⁰, w 2003 r. - 15,8%⁸¹.

Jak z powyższego wynika, mimo, iż począwszy od 1984 r., udział dzieci pozamałżeńskich wśród wszystkich dzieci żywo urodzonych w Polsce systematycznie rośnie, nadal ponad 80% dzieci jest rodzonych przez mężatki.

2. Uprawnieni, bezpośrednio zainteresowani zakwestionowaniem małżeńskiego pochodzenia dziecka (są nimi w okresie małoletności dziecka matka i jej małżonek lub były małżonek) często uchybiają krótkim zawitym terminom przewidzianym do zaprzeczenia ojcostwa. Jest to konsekwencją ich niskiej świadomości prawnej.

Badanie wykazało, że inicjatywa w powiadamianiu prokuratorów o potrzebie wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa najczęściej była przejawiana przez matki dzieci (np. w 2000 r. aż w 87,5% przypadków, w 2004 r. w 85% przypadków). Ilustruje to dobitnie poniższa tabela.

L.p.	Podmiot, który zawiadomił prokuratora o potrzebie wszczęcia postępowania z art. 86 k.r.o.	Procent przypadków w roku				
		2000	2001	2002	2003	2004
1.	Matka dziecka	87,5	75,4	78,0	79,0	85,0
2.	Mąż matki,	11,1	16,4	14,0	17,7	15,0
3.	Biologiczny ojciec dziecka	0,0	8,2	8,0	0,0	0,0
4.	Inny podmiot	1,4	0,0	0,0	3,3	0,0

Zapewne wynikało to z sytuacji życiowej matek - głównie z pragnienia ułożenia sobie życia z innym partnerem niż małżonek, w sytuacji gdy naruszyły obowiązek wierności a ich partner (częstokroć konkubent) był ojcem dziecka, za którym przemawiało domniemanie pochodzenia od męża.

⁸⁰ GUS. Rocznik Demograficzny, Warszawa 2003, s. 234.

⁸¹ GUS. Rocznik Demograficzny, Warszawa 2004, s. 298.

Należy jednak także zwrócić uwagę na zróżnicowanie rozpoczęcia biegu terminu do zaprzeczenia ojcostwa przez matkę dziecka i przez męża matki. Zgodnie z art. 63 k.r.o., mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę. Jeżeli jednak został całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu choroby psychicznej lub innego rodzaju zaburzeń psychicznych, na które zapadł w ciągu terminu do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, powództwo może wytoczyć jego przedstawiciel ustawowy. Termin do wytoczenia powództwa wynosi w tym wypadku sześć miesięcy od dnia ustanowienia przedstawiciela ustawowego, a jeżeli przedstawiciel powziął wiadomość o urodzeniu się dziecka dopiero później - sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość powziął. Jeżeli przedstawiciel ustawowy męża całkowicie ubezwłasnowolnionego nie wytoczył powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, mąż może wytoczyć powództwo po uchyleniu ubezwłasnowolnienia. Termin do wytoczenia powództwa wynosi w tym wypadku sześć miesięcy od dnia uchylenia ubezwłasnowolnienia, a jeżeli mąż powziął wiadomość o urodzeniu się dziecka dopiero później - sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość powziął (art. 64 k.r.o.). Dodatkowo, zgodnie z art. 65 k.r.o., w sytuacji gdy mąż matki zapadł na chorobę psychiczną lub innego rodzaju zaburzenia psychiczne w ciągu terminu do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa i mimo istnienia podstaw do ubezwłasnowolnienia całkowitego nie został ubezwłasnowolniony, może on wytoczyć powództwo w ciągu sześciu miesięcy od ustania choroby lub zaburzeń, a gdy powziął wiadomość o urodzeniu się dziecka dopiero później - w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość powziął.

Zgodnie z art. 69 § 1 k.r.o., matka dziecka może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa swego męża wyłącznie w ciągu sześciu miesięcy od urodzenia dziecka, niezależnie od tego czy zachodzą przesłanki do jej ubezwłasnowolnienia. Ustawodawca nie uwzględnił także, iż w okresie - trwającym nie mniej niż 6 tygodni od urodzenia dziecka⁸² - matka może znajdować się pod

⁸² Art. 5 pkt 4 Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci ujmuje problem zdolności matki dziecka do wyrażenia zgody na jego przysposobienie następująco: „Nie można uznać zgody matki na przysposobienie jej dziecka, jeżeli została ona wyrażona przed upływem określonego w prawie okresu od urodzenia dziecka, nie krótszego jednak niż sześć tygodni, albo - jeżeli prawo takiego terminu nie przewiduje - przed upływem czasu, który jest zdaniem właściwego organu niezbędny do odzyskania przez matkę dostatecznego stanu równowagi po urodzeniu dziecka”.

wpływem porodu. W takim okresie nie powinna podejmować decyzji dotyczących dziecka. Uwzględniają to np. akty prawa międzynarodowego i krajowego odnośnie do wyrażenia przez matkę zgody na przysposobienie dziecka (art. 5 pkt 4 Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci, sporządzonej w 1967 r., art. 119² k.r.o.).

Powstaje też wątpliwość czy zachodzi racjonalne uzasadnienie dla tak istotnego zróżnicowania biegu terminu do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa ubezwłasnowolnionego (spełniającego przesłanki do ubezwłasnowolnienia) męża matki (art. 64, 65 k.r.o.) i matki, która znalazła się w analogicznej sytuacji lecz bez takich uprawnień (art. 69 § 1 k.r.o.). W związku z tym zróżnicowaniem niektórzy autorzy uważają za dopuszczalne stosowanie analogii. Inni taką możliwość zdecydowanie odrzucają⁸³.

Należy w tym miejscu przypomnieć stanowisko Jana Gwiazdomorskiego⁸⁴, kwestionującego w ogóle zasadność przyznania matce uprawnienia do zaprzeczenia ojcostwa męża, oraz odnotować ocenę Tadeusza Smyczyńskiego⁸⁵, że *„dopóki małżeństwo trwa i mąż nie występuje z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa, uprawnienie matki jest co najmniej przedwczesne i chyba nie realizuje dobra dziecka”*.

⁸³ Analogię dopuszczają np. J. Gajda: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 318, K. Pietrzykowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 666. K. Piasecki (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 2002, s. 533), natomiast uważa za niezgodne z regułami poprawnej wykładni stosowanie w drodze analogii art. 64, 65 k.r.o. w przypadku powództwa matki.

⁸⁴ J. Gwiazdomorski w *Systemie Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego*, opracowanym w PAN, Instytut Państwa i Prawa (red. J.St. Piątkowski), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 652, stwierdził, między innymi: *„zaprzeczając pochodzeniu dziecka od swego męża, matka sama powołuje się na pogwałcenie zasadniczego, wynikającego z małżeństwa, obowiązku wierności. Otóż opieranie uprawnienia pewnej osoby na pogwałceniu przez nią jej społecznie bardzo doniosłego, zasadniczego obowiązku budzi zastrzeżenia (...) motywem działania matki może być zamiar skompromitowania i ośmieszenia męża. Poza tym zaprzeczenie ojcostwa przez matkę może się okazać niejednokrotnie dla dziecka szkodliwe. Za przyznaniem matce dziecka uprawnienia do zaprzeczenia pochodzenia dziecka od jej męża nie przemawia zasada pełnego uprawnienia kobiety w małżeństwie i rodzinie. (...) Zaprzeczenie ojcostwa przez żonę dotyczy stosunku prawnego, w którym żona jest - wprawdzie zainteresowaną, ale - osobą trzecią. (...)”*. Na marginesie należy zauważyć, że J. Gwiazdomorski w powołanym wyżej dziele z 1985 r. (s. 629) opowiedział się za legitymacją czynną w sprawie o zaprzeczenie macierzyństwa, męża matki, mężczyzny, który uznał dziecko, mężczyzny, którego ojcostwo ustalił sąd.

⁸⁵ T. Smyczyński w *Systemie Prawa Prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2003, s. 109.

Badanie praktyki prokuratorskiej prowadzi do innych wniosków niż powyżej zacytowane.

3. Została potwierdzona teza, iż w przeważającej liczbie przypadków prokuratorzy korzystają z uprawnienia do wytoczenia powództwa na podstawie art. 86 k.r.o. kierując się dobrem dziecka.

W sprawach dotyczących zaprzeczenia pochodzenia dziecka od męża matki przyjmowano, że dobro dziecka wymaga wytoczenia powództwa o zaprzeczenie pochodzenia tego dziecka z małżeństwa, gdy ojciec biologiczny przyznawał swoje ojcostwo w stosunku do dziecka i deklarował chęć uznania go po zaprzeczeniu ojcostwa męża matki, zaś matka dziecka dysponowała dowodami umożliwiającymi wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa ojca biologicznego i wyrażała chęć uregulowania sytuacji prawnej dziecka zgodnie ze stanem faktycznym. Prokuratorzy weryfikowali bardzo często twierdzenia osób zainteresowanych wytoczeniem powództwa, dotyczące pochodzenia dziecka, zlecając odpowiednim placówkom naukowym przeprowadzenie badań genetycznych. W nielicznych przypadkach, gdy tego zaniechali, okazywało się, że zainteresowani - przeświadczeni, że mąż matki nie jest ojcem dziecka - byli w błędzie.

Zaobserwowano, że zmierzając - zapewne w dobrej wierze - do ustalenia stanu cywilnego dziecka zgodnie z jego pochodzeniem „biologicznym” - zainteresowani podawali prokuratorom nieprecyzyjne lub nieprawdziwe informacje (np. zatajali, że w okresie prawdopodobnego poczęcia matka obcowała nie tylko z pozamałżeńskim partnerem ale także z mężem). Skłania to do wniosku, że celowe jest wymaganie przeprowadzenia badań genetycznych, chyba że z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż mąż matki nie może być ojcem dziecka, gdyż nie mogło dojść do obcowania małżonków ani to przeprowadzenia zabiegu „sztucznego” zapłodnienia. (np. dlatego, że mąż matki odbywał w sposób nieprzerwany karę pozbawienia wolności, nie opuszczał zakładu karnego i nie miał żadnych kontaktów z żoną). Twierdzenia samych zainteresowanych (małżonków i mężczyzny przeświadczonego, że dziecko od niego pochodzi) powinny być, co do zasady, weryfikowane.

W sprawach o unieważnienie uznania dziecka prokuratorzy - w zdecydowanej większości przypadków - zmierzali do zakwestionowania stanu cywilnego uznanego

dziecka, który odbiegał od „rzeczywistości biologicznej”. W nielicznych przypadkach, w których uznania dokonali chorzy psychicznie mężczyźni, prokuratorzy wystąpili o unieważnienie uznania bez sprawdzenia czy dzieci pochodzą od tych mężczyzn. Wydaje się więc, że w praktyce, co do zasady, realizowane jest stanowisko - wypowiedziane i uzasadnione w literaturze przedmiotu przez Jerzego Ignatowicza, iż prokurator może żądać unieważnienia uznania dziecka, gdy mężczyzna, który dziecko uznał, nie jest jego ojcem.

W sprawach o unieważnienie uznania ujawniły się także pewne niedostatki w przygotowaniu niektórych prokuratorów z prokuratur rejonowych do ich należytego przeprowadzenia. Wskazywał na to brak należytej reakcji prokuratorów w przypadkach nieuzasadnionego oddalenia powództwa przez sąd pierwszej instancji, zaniechanie zaskarżenia orzeczenia w sytuacji, gdy apelację wniosła osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem postępowania, która jednak już utraciła własne uprawnienie do żądania unieważnienia uznania wskutek upływu czasu lub nie miała w ogóle takiego uprawnienia, gdyż jej oświadczenie woli było niewadliwe, a także zalecenia kierowane do tych prokuratorów przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej, którzy objęli postępowanie swoim nadzorem. Wydaje się, że w tej kategorii spraw należyte prowadzenie postępowania przerastało umiejętności zawodowe (znajomość prawa, literatury i orzecznictwa Sądu Najwyższego) niektórych prokuratorów Prokuratur Rejonowych. Być może z czasem sytuacja ta ulegnie poprawie.

W sprawach dotyczących spornego macierzyństwa uwidocznił się wpływ orzecznictwa Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa, jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Prokuratorzy byli szczególnie wyczuleni na konsekwencje społeczne i moralne wytoczenia powództwa.

Powództwa o ustalenie ojcostwa wytoczone przez prokuratorów miały na celu należyłą ochronę dobra dzieci, których rodzice zaniechali dokonania tego ustalenia (uznanie przez mężczyznę, który wcześniej deklarował, że dziecko od niego pochodzi, wytoczenie powództwa przez matkę w interesie dziecka). Badanie wykazało, że w okresie poprzedzającym nowelizację art. 84 k.r.o., kiedy to domniemany ojciec dziecka nie mógł żądać ustalenia przez sąd, iż jest ojcem,

ojcowie sporadycznie zwracali się do prokuratorów o wytoczenie stosownego powództwa.

Wyniki badania skłaniają do następujących wniosków:

- Założenia, które przyświecały wyposażeniu prokuratora w materialnoprawną legitymację w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o unieważnienie uznania dziecka są nadal aktualne.
- Rola prokuratora w sprawach, których dotyczy art. 86 k.r.o. jest doniosła.
- Uchybienia w stosowaniu art. 86 k.r.o. zdarzyły się ale stanowiły wyjątki od rzetelnego prowadzenia postępowań. Z punktu widzenia profesjonalizmu w prowadzeniu spraw z art. 86 k.r.o. dała się zauważyć znacząca rozbieżność pomiędzy poziomem wiedzy, znajomością orzecznictwa, a nawet niejako "osobistym" zaangażowaniem w należyte załatwienie sprawy, pomiędzy działaniem doświadczonych prokuratorów, wyspecjalizowanych w prowadzeniu takich spraw w Prokuraturze Okręgowej (w latach objętych badaniem obejmowali postępowania prowadzone w prokuraturach rejonowych swoim nadzorem) a prokuratorami z prokuratur rejonowych. Można mieć nadzieję, że wraz z gromadzeniem doświadczeń w tej kategorii spraw uchybienia będą coraz rzadsze.
- Wydaje się, że poszerzenie uprawnień do dochodzenia własnego stanu cywilnego osób osobiście i bezpośrednio zainteresowanych nie powinno mieć wpływu na zakres uprawnień prokuratora do ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz do unieważnienie uznania dziecka.
- Zaobserwowana rola matek dzieci, jako podmiotów zawiadamiających prokuratora o celowości wniesienia powództwa z art. 86 k.r.o. w sprawach o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa, skłania do rozważenia potrzeby poszerzenia uprawnień matek w zakresie inicjowania postępowania o zaprzeczenie ojcostwa - co najmniej przez wydłużenie przewidzianego dla nich terminu do wystąpienia ze wskazanym żądaniem do sądu.